

Sobota 14. lipca 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Niebezpieczeństwo zawieruchy wojennej z powodu Litwy.

Rozruchy robotnicze w Łodzi. -- Przodownik policji -- bandyta sam oddał się w ręce sprawiedliwości. -- Echa zamachu na pociąg.

WYJAŚNIENIE SYTUACJI POLITYCZNEJ W DNIU 12. SIERPNIĄ.

Warszawa. (AW) „ABC“ donosi, że z kół sanacyjnych potwierdzają pogłoskę, iż wyjaśnienie sytuacji politycznej w Polsce nastąpi dnia 12. sierpnia rb. W dniu tym na Zjeździe Legjonistów w Wilnie Marszałek Piłsudski ma wypowiedzieć mowę, w której określi swój program zmiany Konstytucji i stosunku Rządu do Sejmu. „ABC“ dowiaduje się, że wszyscy ministrowie mają być obecni w Warszawie w dniu 15. sierpnia.

PREMIER BARTEL PRZYJEŻDZA DZIŚ DO LWOWA.

Kraków. (Pat) Wczoraj rano przybył do Krakowa p. premier Bartel. Celem podróży było zasięgnięcie porady lekarskiej u znanego docenta dra Tadeusza Pisarskiego. W godzinach południowych p. premier zwiedził budujący się oddział muologiczny szpitala św. Łazarza, a popołudniu udał się w dalszą drogę do Ojcowa i Piaskowej Skąły. Droga ta jest nowowyprowadzona i zrobiła na p. premierze jak najlepsze wrażenie, toteż p. premier wyraził uznanie Dyrekcji robót publicznych z powodu tej budowy. Wieczorem odjechał p. premier do Lwowa, aby wziąć udział w jury rozstrzygającym konkurs na budowę gmachu biblioteki dla Politechniki. Ze Lwowa p. premier w sobotę wraca do Warszawy, poczem około 20. bm. wyjeżdża na urlop kuracyjny, prawdopodobnie do południowej Francji.

KONSULATY PAŃSTW OBCYCH W GDYNI.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Do Ministerstwa spraw zagranicznych zgłaszają się przedstawiciele państw obcych, zapowiadając utworzenie w Gdyni szeregu konsulatów. Pozostaje tylko kwestja pomieszczenia tych konsulatów. Myśl utworzenia placówek zagranicznych w Gdyni została przez Rząd polski powitana jako zapowiedź dalszego wzmocnienia obrotu morskiego.

ZŁODZIEJ W ROLI ADWOKATA.

Warszawa. (z) Do mieszkania Janiny Winnickiej, handlującej w Halach Mirowskich, zgłosił się człowiek z teczką w ręku i oświadczył, iż słyszał, że grozi jej eksmisja.

Echa zamachu na urząd pocztowy we Lwowie.



(wk) W związku z zamieszczonym wewnątrz numeru artykułem, ujawniającym nazwiska sprawców zamachu rabunkowego na urząd pocztowy Nr. 13, przy ul. Głębokiej, zamieszczamy powyższą rycinę, przedstawiającą wnętrze urzędu, w którym dokonano napadu. Przy biurkach siedzą urzędniczki: kierown. urzędu Tuslanowska i Dobrostańska które dzielnie stawily czoła bandytom, ratując około 50.000 zł., złożonych w dniu tym przez publiczność i Miejskie Zakłady Elektryczne w wspomnianym urzędzie pocztowym.

Przedstawił się jako początkujący adwokat, „adwokat“ chwycił palto karakułowe i kosztowności, poczem zbiegł. Schwytyany jednak został przez policję i zdemaskowany jako zadowolony z podszedła do szafy, aby wyjąć dokumenty, wodowy złodziej.

Odrzucony projekt litewski.

Prowokacyjny charakter projektu traktatu między Polską i Litwą. Nawet Niemcy uważają stanowisko Litwy wobec Polski jako nie do utrzymania.

Jak wiadomo już z depeesz, Rząd polski odrzucił w ręce przedstawiela rządu kowieńskiego projekt traktatu między Polską i Litwą jako nienadający się do dyskusji. Istotnie, inaczej Rząd polski wobec tego projektu postąpić nie mógł, gdyż jest on wprost prowokacyjny.

Już pierwszy artykuł projektu litewskiego daje pojęcie o wyzywającym charakterze tego elaboratu politycznego Waldemarsa. Brzmi on mianowicie tak:

„Układające się strony zgadzają się na to, że terytorjum, położone między granicą litewsko-rosyjską, wyznaczoną w art. 2 traktatu pokojowego w Moskwie z dnia 12 lipca 1920 roku a linią demarkacyjną, ustaloną przez Radę Ligi Narodów dnia 8 lutego 1923 roku stanowi terytorjum, uznane za sporne przez oba państwa.“

Innemi słowy, Litwa proponuje, aby Polska uznała za sporną i nierozstrzygniętą kwestję posiadania Wilna i wielkiego szmatu ziemi Wileńskiej i Grodzieńskiej.

W artykule zaś piątym projektu rząd litewski proponuje:

„Linja dzieląca sporne terytorjum niepodległej Litwy, będzie przednio określona pod nazwą linii administracyjnej litewsko-polskiej i pozostanie pod tą nazwą aż do ostatecznego uregulowania granic obu państw“

Projekt litewski proponuje dalej utworzenie wzdłuż linii administracyjnej polskolitewskiej, na 50 kilometrów szerokości, strefy zdemilitaryzowanej, w której byłoby wzbudzone utrzymywanie jakiegokolwiek siły zbrojnej, budowanie obwarowań i utrzymywanie składów broni i amunicji. Terytorjum spor-

ne i jego mieszkańcy nie mogą brać udziału w ruchu komunikacyjnym między Polską i Litwą.

Artykuł ósmy projektu mówi o odszkodowaniu Litwy za szkody, wyrządzone przez akcję gen. Żeligowskiego, w milionach dolarów (cyfra w projekcie nie wymieniona), a artykuł dziewiąty o zaniechaniu wrogiej propagandy i nietolerowaniu organizacji zbrojnych, wymierzonych przeciw bezpieczeństwu Litwy lub Polski.

Wreszcie jeden z 15 artykułów projektu litewskiego głosi, że dopiero „po ustaleniu granicy między Litwą i Polską między obydwoma państwami zostanie zawarty pakt o nieagresji i traktat arbitrażowy“.

Odpowiedź Rządu polskiego na litewski projekt została wręczona dnia 9 lipca posłowi litewskiemu w Berlinie, Sidzikanskowski. W odpowiedzi tej Rząd polski zaznacza słusznie, że „z głębokim zdumieniem zapoznał się z projektem traktatu, który rząd litewski mu przedstawił“, a uważając, że ten usiłuje poddać pod dyskusję nienaruszalność terytorjalną Polski, dyskusję, w którą strona Polska z nikim wdawać się nie może, — oświadcza wkońcu — iż „nie może przyjąć do wiadomości propozycji rządu litewskiego“.

Na prowokującą notę rządu litewskiego była to jedyna odpowiedź. A zaznaczyć należy, że projekt litewski zarówno w kołach Ligi Narodów jak nawet i w niemieckich sferach dyplomatycznych spotkał się z ujemną krytyką. Zdaniem tych ostatnich sfer Litwa zagalopowała się z nadmiarem i będzie musiała na konferencji królewieckiej zrewidować stanowisko swe wobec Polski, gdyż jest ono nie do utrzymania.

Zamach bombowy w Moskwie.

WYKONAŁ GO BYŁY OFICER CARSKI, MAŻ ZABITEJ W R. UBIEGŁYM TERORYSTYKI ANTYSOWIECKIEJ.

Znana już z depeesz wiadomość o zamachu terorystycznym w gmachu GPU, w Moskwie, wywołała wielkie wrażenie zarówno w sowieckich kołach politycznych, jak i w kołach emigracji rosyjskiej. Komunikat sowiecki zachowuje wprawdzie milczenie co do szczegółów tej niezwyklej afery terorystycznej, lecz ogłoszenie w komunikacie nazwisko zabitego terorysty rzuca pewne światło na całą sprawę.

Sprawca zamachu Jerzy Radkowicz był mianowicie oficerem jednego z pułków gwardji carskiej w Rosji. Po rewolucji odbył długą walkę z bolszewizmem w szeregach

armij ochotniczych generalów Denikina i Wrangla, a na emigracji należał do nieprzejednanych przeciwników ustroju sowieckiego w Rosji.

Radkowicz był mężem Marji Zacharczenko - Szule, również terorystki przeciwsowieckiej, która zabita została w roku ubiegłym w Rosji po niedudalej próbie dokonania zamachu bombowego w gmachu GPU.

Prasa sowiecka wymieniała wówczas Jerzego Radkowicza jako kierownika akcji terorystycznej emigrantów rosyjskich w Finlandji. Miał on być iniejatorem kilku prób

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część druga.

MŚCICIELKA.

(Ciąg dalszy).

— Gdyby tak było nawet, to mamy przecież za sobą tutejsze wojsko. Podziwiałem przed chwilą skutki twej mustry... Wspaniały postęp!

— Phi!... Djabło niepewny materiał takie wojsko. Naprawdę, to tylko gwardja jest nam zaprzędana z kośćmi i duszą.

— Dawni skazańcy.

— Właśnie.

— Pisałeś mi raz kiedyś, że większy oddział gwardzistów wytlukli powstańcy. Dużo ich jeszcze zostało?

— Ledwie dwustu. Reszta poszła... — tu piegowaty uczynił wymowny gest ręką. Chorowity marynarz pytał dalej:

— Ale wytypiłeś wreszcie zwolenników rządów kapłańskich?

— Gdzie tam! Przyciechli teraz nieco, lecz to maie właśnie niepokoi.

— Hum.

— Tak Gustawie. Niezbyt różowo przedstawia się cała sytuacja.

— Ostafecznie jednak trzymasz karłów w ryzach?

— Dzięki komedji z Othe.

— Jakto?

— Bardzo prosto. My jesteśmy znienawidzeni, jako obcy, którzy im pokazali silną pięść i jako świętokradcy, którzy zbezczeszcili świątynię tej ich Aszery. W Othe widzą krajanke, następczynię arcykapłana. Othe olśniewa motłach blaskiem swej królewskości, dworem, ceremonjałem i innemi he-

cami, jakie zaprowadziłem. Szare masy wola ją od kapłanów, gdyż placą mniejsze daniiny. Zamiast dwóch setek nienasyconych pasibrzuchów, muszą żywić jedną królowę, bo na dwór nie leżą nic. Dygnitarze muszą się utrzymywać swoim sumptem. Ha, ha, ha, ha. Wiesz Gustaw, jak się zastanowie, nad tem wszystkim, to mnie czasami pusty śmiech ogarnia. Dla własnej fantazji wyniosłem tę kobietę na tron. Poprosto bawilem się. Bawiło mnie to, że ja prosty marynarz organizuję lilipucie państewko, stwarzam nowoczesne instytucje wśród ludu, który zrzadzeniem losów do dziś dnia przetrwał w stanie pierwotnej kultury. Dla zabawy wymusztrawalem ich armję na sposób europejski, nie mogąc im niestety dostarczyć broni nowoczesnej... — Niestety?... Ja sądzę, że na szczęście.

— Ha może masz rację. Otóż zbudowałem operetkowe „mocarstwo“ i ani mi przez myśl nie przeszło, że ten wytwór chwilowej fantazji odda nam tak nieocenione przysługi w przyszłości. Bieg wypadków porwał nas z sobą i dzisiaj dla własnego dobra, dla wyniesienia całej skóry, musimy grać komedje, musimy wszelkimi siłami popierać tron królowej, we własnym interesie.

— Nie przesadzasz, przyjacielu?

— Bynajmniej. Gdyby nie było królowej, która pociąga za sobą tłumy, cały naród przeszedłby siłą faktu na stronę powstańców, a wówczas byłoby z nami źle.

— I tak by nam nie dali rady.

— Mam wrażenie, że daliśmy radę, ale gdyby nawet nie to, to czyż bez ich pomocy wybudowalibyśmy statek?

— Hm. Nie bardzo.

— Widzisz więc.

— No dobrze. Lecz tłum. Tłum! Sam mówię, że radzi są, iż rządy kapłanów się skończyły, więc powinni nam być wdzięczni.

— Phi, mój drogi. Tłum, jak tłum. Jak chorągiewka na dachu. Gdzie wiatr zawieje, tam idą. A zresztą solidarność naródowa jest najsilniejszą spójnią. Ciesza się z upadku

kapłanów, lecz nas, przybyszów nienawidzą. Woliliby widzieć z powrotem u steru rządów, szpiczaste czapki, choć ich łupali podatkami, niż nas, obcych... — Jednym słowem: błędne koło. My zbieramy na siebie całe odjum, aby królowa mogła być kochaną, podziwaną. My musimy popierać królowę, bo inaczej przyszedłby nam smutny koniec. Czy tak to mam rozumieć?

— Prawie tak.

— Więc to ci tak dojadło, że chciałbys jaknajprędzej wyspę opuścić?

— Jest jeszcze gorsza rzecz. Z jednej strony Othe okazała się grubo sprytniejszą, niż ja przypuszczałem. Zorientowała się w sytuacji i zaczyna nas powoli odsuwać od siebie. Mądra baba. Rozumie dobrze, że więcej dla niej warta sympatja tłumów, niż nasza przyjaźń, bo skoro odjedziemy tylko na tłumie będzie się mogła oprzeć. Ponieważ zaś lud nas nienawidzi, więc dla wkradnięcia się w jego łaski, zaczyna być dla nas z rezerwą. Mądra baba, lecz grubo niewdzięczna. Przecież nie komu innemu jak mnie... to jest nam, zawdzięcza berło.

— Słuchaj Hans, ja słyszałem, że ona jest twoją... kochanką.

Hans splunął ze złością:

— Była nią — rzucił przez zaciśnięte zęby.

— Więc już nie jest? dopytywał Gustaw niedyskretnie.

— Ano nie. Cóż mam robić. Otoczyła się czeredą bab dworskich, dostojników, strażami. Trudno, bym w takich warunkach odwiedził jej sypialnię. Krótko ci powiem, że od dwóch miesięcy nie rozmawiałem z nią ani razu na osobności, tak się pilnuje. Nie chce ze mną gadać bez świty tych osłów. Nieraz brała mnie ochota wyrzucić za drzwi całą tę holotę, wykrcić mojej Othe rękę, aż by krzyknęła z bólu i pogadać z nią po dawnemu, ale cóż. Zrobiłaby się awantura i zostalibyśmy na placu sami. Nie można. Nie można.

dokonania aktów terrorystycznych na terytorjum sowieckim.

Jedna z tych prób, dokonana przez członków organizacji Radkowieza, niejakich Monomachowa i Łazarewa, dała wynik pomyślny. Terrorystom udało się przedostać do Piotrogradu i rzucić bombę do sali obrad pewnego klubu komunistycznego.

Natomiast dwie inne próby zawiodły.

Wynikiem ich było zabicie dwu terrorystów, ujęcie i rozstrzelanie czterech innych.

Na żądanie władz finlandzkich, zwrócone doń pod naciskiem rządu sowieckiego, zmuszony był Radkowiez opuścić Finlandję. Osiedlił się we Francji, skąd, jak doniosła obecnie prasa sowiecka, wrócił ponownie do Rosji, aby dokonać zamachu i zginąć na ulicach Moskwy od kuli czekisty.

Dwieście dziewcząt z Polski

sprzedali do Ameryki Południowej aresztowani ostatnio pod Warszawą handlarze żywym towarem.

Ohydne szczegóły ujawnia śledztwo, prowadzone w sprawie handlarzy żywym towarem, aresztowanych niedawno — jak o tem już pisaliśmy — w willi w Józefowie.

Okazuje się, że ci zbrodniarze wywieźli z Polski przeszło 200 dziewcząt. Jest to cyfra stwierdzona przez żydowskie Tow. ochrony kobiet. Tam zgłaszają się nieszczęśliwe matki i nieszczęśliwi ojcowie córek, uwiedzionych i wywiezionych do piekielnych spelunek w portach Ameryki Południowej. A są tam meldunki o zaginięciu dziewcząt 14-letnich!

Jak się okazuje, najazd handlarzy na Polskę zaczął się w roku ubiegłym w listopadzie. Zjechało się w Warszawie około 70 agentów międzynarodowych z paszportami, wystawionymi przez władze Meksyku, Argentyny i Brazylii.

Odbyli tu swoje narady i rozjechali się po całym kraju. Podzielili się województwa-

mi. „Sztab“ został w stolicy i hulał.. Najdroższe restauracje „szczyły“ się ich względami. Wywiadowcy, śledzący dyskretnie tych bogatych „turyistów“, stwierdzili niepomierną ich rozrzutność i arogancję, cyniczne zapalanie cygar banknotami Banku Polskiego.

Niestety, nie było podstaw prawnych, wymaganych przy aresztowaniu osób, podrożujących za paszportami państw obcych. Tej okoliczności zawdzięczali możliwość wyjazdu z granic Polski niejacy: Icek Zabłunowski (pseudonim „Dziobaty“), Aron Grynszpan (pseud. „Kwaker“), Icek Goldsztajn (pseud. „Morajne“) i Zinger Gurmann (pseud. „Pareh“). Wyjechali — z „towarem“.

Gorzej zdarzyło się braciom Aicherom, których obecnie aresztowano w Józefowie. Byli oni członkami tej samej bandy i w plugawym świecie handlarzy kobietami używali pseudonimów: Lejzor — „Jaxen“, a Mojse — „Mues“ i „Nonie“.

Katastrofalne przerwanie tamy.

WODA ZAŁAŁA KILKA WSI I ZNISZCZYŁA MOST KOLEJOWY.

Na szlaku kolejowym Wilno — Zemgale, z powodu przerwania tamy, wylały okoliczne stawy, skutkiem czego kilka wsi znalazło się pod wodą.

Od naporu wody obsunął się filar pod mostem kolejowym między Bezdunami a

Podbrodziem, powodując przerwanie komunikacji kolejowej. Pasażerowie przesiadają z pociągów i przeprawiają się łodziami. Do Podbrodzia wysłano specjalny pociąg ratunkowy.

Wojna chłopska o dziewczynę.

DOPIERO ODDZIAŁ WOJSKA PRZYWRÓCIŁ SPOKÓJ.

We wsi Wyrzów koło Częstochowy wybuchła istna wojna chłopska na tle nieporozumień osobistych o jakąś piękność wiejską. Krwawa bójka między wieśniakami przybrała tak ostre formy, że trzech okropnie poklętych musiano odwieźć do szpitala.

Awantura byłaby przybrała jeszcze groźniejsze rozmiary, gdyby powracający z ćwiczeń oddział wojska nie był przywrócił porządku pomiędzy rozwydrzonymi chłopami.

Odstąpiona bandzie cyganów.

TRZYNASTOLETNI DZIEWCZYŃKA ZOSTAŁA PRZEZ OPIEKUNÓW ODDA-PIONA CYGANOM.

Nasz korespondent (m) z Przemyśla donosi:

Jan Mierzwa, zarobnik, zamieszkały pod Jarosławiem, zawiadomił policję, że pozostająca u niego na wychowaniu trzynastoletnia sierota Marja Zielińska została porwana przez wędrowną bandę cyganów, która ją wywiozła w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie do Przemyśla. Doniesienie powyższe potwierdziła żona Mierzwy, Anna, zaznaczając, że bardzo jej zależy na odzyskaniu Zielińskiej.

Zarządzony pościg natknął się na tabor cygański w Przemyślu, gdzie się nim zajęła policja, która natychmiast przeprowadziła przesłuchanie „króla“ bandy i kilku osób z jego otoczenia w sprawie Zielińskiej.

Cyganie jednomyślnie zeznali, że Mierzwowie podarowali Zielińską taborowi, gdyż jak twierdzili, są zbyt biedni, aby mogli wychowywać nadal obce dziecko. O porwaniu nie ma więc mowy. Cała transakcja darowizny odbyła się za wledzą i wolą przybranych rodziców Zielińskiej, którzy działali — jak

sami oświadczyli — w dobrze zrozumiałym interesie sieroty.

Wobec tak zdecydowanych zeznań członków bandy — Mierzwowie byli zmuszeni uznać prawdziwość twierdzeń cyganów, zaznaczając, że była to tylko nieobowiązująca rozmowa i że Zielińska sama, zgłosiwszy się do obozu cygańskiego, przyspieszyła sprawę, stwarzając fakt dokonany. Zielińska też z wielką ochotą przygłębła do cyganów! Podobno się jej widocznie życie koczownicze, a dość wygodne, w odróżnieniu od szarzyzny wśród której spędziła swe dzieciństwo w ubogiej chałupie Mierzwów.

Ci ostatni chcieli zapewne otrzymać od cyganów za Zielińską odszkodowanie w postaci jakiegoś okupu, zwłaszcza, że „król“ taboru był obwiszony złotymi łańcuszkami i guzikami a na wszystkich palcach miał drogie pierścienie.

Ostatecznie cała sprawa spelzła na niczem, gdyż Mierzwowie nie potrafili udowodnić, że mają upoważnienie sądu opiekuńczego, któryby zresztą zapewne nie użyzył swe-

WODA DO UST



FASCINATA

FASCINATA

odświeża jamę ustną i wzmacnia dziąsła.

go przyzwolenia na tego rodzaju niebywałą transakcję. W rezultacie biedna sierotka musiała zrezygnować z pobytu wśród cyganów.

Przymusowe badania dentystyczne w szkołach.

Czem jest brak zębów, dowiadujemy się o tem dopiero w późniejszym wieku. W młodości o tem się nie myśli, co gorza, nie myśli o tem również rodzice i to jest głównie przyczyną wielu naszych trosk dentystycznych w późniejszym wieku.

Doceniając znaczenie zębów dla zdrowia, Ministerstwo oświaty postanowiło wprowadzić z nowym rokiem szkolnym tak zwany nadzór dentystyczny w szkołach.

Poincare i drożyzna.

Podczas wielkiej mowy, którą Poincaré wygłosił w Izbie deputowanych w kwestii stabilizacji, deputowany korsykański, Piétri, rzucił mu pytanie, czy spodziewa się zwyżki cen w skutku stabilizacji franka. Poincaré odparł:

— Bardzo wątpię. W tej chwili bowiem, gdy to mówię, ceny spadają już znacznie.

Na to rozlega się okrzyk z ław skrajnej lewicy:

— A więc mów pan dalej!

W głąb „Czarnego Łądu“ wyrusza we wrześniu polska wyprawa naukowa.

P. Ludwik Dąbrowski, który ukonczył z odznaczeniem w bieżącym roku Instytut Paryski wyższych nauk społecznych na wydziale ludoznawstwa, organizuje wycieczkę naukową do Srodkowej Afryki.

Wycieczka, w której wezmą udział poważne polskie siły naukowe, wyjedzie w początku września i będzie usiłowała dotrzeć do źródeł rzeki Kongo, które na mapach nie są dotychczas ściśle oznaczone.

Jakie to proste.

Jeden z najbogatszych finansistów amerykańskich, w obecności którego ktoś z jego znajomych chwalił się swą zręcznością w prowadzeniu spekulacji na giełdzie, odparł z śmiechem:

— Rzecz nie wymaga wcale zręczności. Sekret polega na tem: kupować od pesymistów, sprzedawać optymistom. Oto wszystko.

Czeska ekspedycja ratunkowa do bieguna północn.



W locie Nobile'a do bieguna brał udział również czeski uczonek prof. Behounek, który zginął również bez wieści. Siostra Behounka (nasza rycina) chce zorganizować wyprawę, którą pokrywa czeski przemysłowiec i fabrykant obuwia Bata, zwany czeskim Fordem.

Z najlepszym ekstraktem mięsnym

2723 i wybornymi wyciągami z jarzyn są **MAGGI**ego kostki buljonowe jaknajstaranniej przyrządzone. Należy uważać na napis **MAGGI** i czerwono-żółte opakowanie.

Przytomność umysłu pilota uratowała pasażerów w czasie burzy.

W czasie onegdajszej gwałtownej burzy omal nie doszło do katastrofy samolotowej. Samolot polskiej linii lotniczej „Aerolot”, kursujący między Krakowem i Warszawą, wioząc dwu pasażerów, tuż przed Warszawą dostał się w groźny wir powietrzny. Pilot Tadeusz Dmoszyński z wyjątkową przytomnością umysłu wyprowadził samolot z strefy burzy i wylądował w Jeziornie. Gdy tylko burza przeszła, samolot wystartował ponownie i wylądował na lotnisku mokotowskim z godzinnym opóźnieniem.

Ze Zjazdu Małop. Straży Pożarnych.

Podczas Zjazdu Małop. Straży pożarnych w Brzeżanach, który trwał trzy dni, odbyły się zawody pomiędzy Ochotniczą Strażą pożarną „Sokół” Lwów, Strażą pożarną — Brzeżany, Strażą pożarną kolejową — Przemyśl i Strażą pożarną kolejową — Lwów. Nagrodę w kwocie zł. 300 zdobyła Straż pożarna kolejowa ze Lwowa pod dowództwem naczelnika Kazimierza Kaizera. Inne Straże otrzymały dyplomy uznania.

Król rzeźników lwowskich przed sądem.

Dostawy Nowaka w świetle zeznań świadków. Dalszy ciąg czwartego dnia procesu.

(K. D.) Wczorajszy dzień rozprawy miał pod znakiem zeznań świadków, jakim dostawcą był Nowak. I dziwna rzecz, jedni z przesłuchanych obciążali go bardzo mocno. Drudzy natomiast wcale nawet wydatnie starali się Nowaka wybielić Rzeczą Trybunału będzie rozważyć i osądzić, którzy z nich mają obiektywną rację. W każdym razie wynika z wczorajszych zeznań, że obok zdecydowanych przeciwników w wojsku, ma też Nowak i w wojsku zdecydowanych przyjaciół, ba i adoratorów nawet.

Co mówił dalej mjr. lek. Szostakiewicz?

Większą część wysoce obciążających N. zeznań majora wet. Kazimierza Szostakiewicza podaliśmy już wczoraj w sprawozdaniu naszym z ostatniej chwili.

W dalszym zaś ciągu nadmienił świadek, że jeden z oficerów żywnościowych, mianowicie por. Talasiewicz opowiadał świadkowi, iż w jacie Nowaka żądano od niego, by pobierając mięso brał po połowie stemplowane, jak i niestemplowane.

Zeznania pułk. Zulaufa.

Następnie przesłuchano płk. Juliana Zulaufa, b. dowódcę 19 pp., obecnie dowódcę 5-tej dywizji. Świadek przypomnia sobie, że w dniu 4 maja 1926, gdy wrócił z ćwiczeń — żołnierze szkolnej kompanji odrzucili dostarczoną przez Nowaka kielbasę, twierdząc, że zrobioną jest ona z koniny.

Po otrzymaniu tego meldunku, świadek polecił wyciągnąć kawał kielbasy z kotła i odesłać do miejskiego urzędu weterynaryjnego celem zbadania. Po kilku dniach, nadeszła stamtąd do pułku odpowiedź urzędowa, że w kielbasie tej znaleziono białka końskie. W dniu nadejścia orzeczenia zjawił się u świadka Nowak i oświadczył rozgorzyczony, że orzeczenie lekarza wet. dra Hiolskiego krzywdzi go w wysokim stopniu i jest aktem zemsty, bo Hiolski specjalnie leci na niego.

Świadek na prośbę Nowaka resztki kielbasy, znalezionej w magazynie oddał do powtórnego badania.

Dalej przypomnia sobie świadek prócz tego wypadku gdzie mięso dostarczone przez Nowaka, było nieświeże, a które to mięso Nowak wymienił na żądanie oficera prowiantowego na dobre.

Wogóle potem na Nowaka nie słyszał świadek żadnych skarg, dlatego mimo „afery końskiej” Nowak był dalej dostawcą 19 p. p.

Co mówi kpt. Łopatkiewicz?

Gorącego obrońcę znalazł oskarżony Nowak w następnym świadku, Krakowianinie, kapitanie Marjanie Łopatkiewicz, który od końca roku 1923 przez cały rok 1924 był zastępcą przewodniczącego wojskowej komisji mięsnej. Świadek podaje, że z końcem października 1923 na posiedzeniu komisji mięsnej, odbytem przy udziale wszystkich oficerów żywnościowych całego lwowskiego garnizonu, słyszał skargi majora Tabęckiego, że dostarczane przez Nowaka mięso, nie odpowiadało warunkom umowy.

Wówczas świadek, którego zadaniem jako administratora było uzdrowić te stosunki, dał wyraz przekonaniu, że jeśli chce się mieć dobre mięso, to należy za dostawy regularnie i odpowiednio płacić. Bo zdarzało się, że wskutek zwłoki w płatności za dostawy, dostawcy tracili na dewaluacji tembar-

dziej, że ceny regulowano w owym okresie inflacyjnym ledwie dwa razy w miesiącu.

Wobec tego świadek z dniem 1 stycznia 1924 uzdrowił stosunki między garnizonem a dostawcami. Ceny regulowano odtąd co 5 dni i wypłacano regularnie.

Świadek wyraża pogląd, że odtąd jakość mięsa, jakie dostarczał Nowak, była więcej, niż dobra.

Co do słoniny natomiast, to zdarzało się, że była za cienką, niżej 3 cm. grubości. Takiej odrzucił świadek Nowakowi około 300 kg. na 3 do 4 wagony dostarczonej.

Na pytanie obrońcy dra Bromberga odnośnie do postępowania esk. dra Zabłockiego, czy ten był w załatwianiu dostaw bardziej lojalnym wobec interesów wojska czy interesów Nowaka — świadek nie umie dać odpowiedzi.

Na dodatkowe pytanie czy dawał esk. Zabłocki do mięsa nadwagi i jakie, stwierdza świadek, że dawał takie w postaci kości i podrobiu.

Co mówią dalsi świadkowie?

Po uchwaleniu wniosku prokuratora na przesłuchanie jako świadka sędziego śledczego Linderta i postanowieniu zarekwirowania z garnizonowej komisji żywnościowej księgi kontrolnej Nowaka z roku 1921 do 1923 włącznie — przesłuchano szereg dalszych świadków.

Em. pułk. lek. wet. Jakubowski podaje, że za czasów jego urzędowania zażaleń na dostawy Nowaka — nie było.

Następny świadek em. pułkownik Haudek stwierdza, że jako komendant miasta miał bezpośredni nadzór nad dostawcami. Razu pewnego na zażalenie lekarza wet., że mięso Nowaka nie nadaje się do odbioru — udał się świadek do jatki Nowaka, gdzie skonstatował, iż na 12 części mięsa, 5 było całkiem chudych.

Tych ostatnich nie przyjęto, a Nowak wzamian dał inne. Pozatem zażalenia na Nowaka były drobne.

Michał Papinka, b. czeladnik Nowaka, u którego pracował 5 lat, przyznaje, że kielbasy dla wojska były wyrabiane z gorszego wołowego i wieprzowego mięsa, a zaprawiało je w obecności Nowaka, stwierdza jedna kowoz, że koniny do ich wyrobu nie używano. O sfałszowanej pieczęcie słyszał od Al. Mielnika. Jak ona wyglądała i kto się nią posługiwał — tego świadek nie wie.

Szef o podwładnym.

Świadek Bron. Łukomski, b. inspektor policji, słuchany na okoliczność zajścia pomiędzy wyw. Broszczokowskim a Nowakiem utrzymuje, że raczej Nowak miał słusność, co stwierdzili dwaj obecni wówczas w lokalu świadkowie. Zresztą na Broszczokowskiego, który był natury porywczej wskutek rany w głowę, odniesionej na wojnie — wpływało więcej podobnych doniesień i skarg na agresywny sposób jego urzędowania.

Babaczek...

Świadek Ludwik Babaczek, znany rzeźnik i wędliniarz koński stwierdza pod przysięgą, że ani ze samym Nowakiem, ani też z jego ludźmi nigdy niczego wspólnego nie miał i tem samem żadnych transakcyj z nimi nie czynił.

Tak samo brzmi odczytany protokół zeznań spisany z Henrykiem Babaczkim.

Rewanż obrony.

W odwet prokuratorowi za postawienie

wniosku na powołanie w charakterze świadka sędziego śledczego Linderta, obrona postawiła wniosek na powołanie jako świadka p. Stefana Bredego, który ma stwierdzić, że noc poprzedzającą owe przesłuchanie — spędził Zabłocki z nim na birbantce. Również ma stwierdzić Bredy, że Zabłocki zwierzył się przed nim, iż zeznania jego złożone przed sędzią śledczym miały się z prawdą. Trybunał wniosek obrony dopuścił.

Wreszcie po przesłuchaniu administratora kamienicy Nowaka, który oczywiście

zeznał na korzyść właściciela oraz pośrednika mieszkaniowego Dawidowicza, który wprowadził Landesbergową do mieszkania w 4 dni po wyjeździe Rungowej, choć Landesbergowa podała, że wprowadzoną została dopiero po dwóch miesiącach — odroczone rozprawę do dziś godz. 9 rano.

Dziś zeznawać będzie m. in. Dr. Hiołski. Sprawozdanie z ostatniej chwili podajemy na stronie 9-tej.

Ujawnienie tajemnicy nazwisk

sprawców napadu na pocztę przy ul. Głębokiej.

Szajka rabusiów składała się z 8-miu osób, w tem jednej kobiety. — Aresztowani odstawieni zostali do więzień sądowych. — Bezwzględnie odpowiadzą przed sądem doraźnym.



(wk) Podobizny głównych organizatorów i wykonawców zamachu rabunkowego na pocztę, dokonanego dnia 4 bm. o godz. 6-tej, wieczorem. Od lewej ku prawej: 1) Włodzimierz Ordyniec, uczeń semin., 2) Włodzimierz Myrosz, absolw. pryw. Szk. Handl., 3) jeden z braci, Eugenjusz Kaczmarski, b. ucz. gim. i 4) Iwan Płachtyna, ektromonter.

(wk) Od tygodnia zgórą prowadzone śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na urząd pocztowy we Lwowie przy ul. Głębokiej 1. 3 — już onegdaj uwięzione zostało pomyslnym rezultatem. Wszyscy sprawcy, biorący udział bezpośrednio w napadzie zostali aresztowani, jednak władze śledcze, z uwagi na prowadzone dochodzenia, wzbraniały się podać nazwiska sprawców napadu do wiadomości publicznej. W międzyczasie snuto na ten temat szereg więcej lub mniej prawdopodobnych domysłów. Ogólnie przyjęto za pewnik, że napadu dopuścili się członkowie „Ukraińskiej organizacji wojskowej”, zwłaszcza, że i organizację przed dwu laty urządzono napadu na pocztę główną we Lwowie, jak udowodniono, przeprowadziła wspomniana organizacja.

Pobudki ideowe, czy inne?

Sami sprawcy onegdajszego napadu starali się czasie śledztwa nadać swemu występowi bandyckiemu charakter ideowy i w tym duchu szły ich zeznania. Czynniki kierujące dochodzeniami, utwierdzają się jednak w przekonaniu, że w niniejszym wypadku, jak najmniej sprawcami kierowały pobudki ideowe, natomiast górę wzięły instynkta niższej wartości, bo zwykła chęć zdobycia pieniędzy dla osobistych celów.

Jakkolwiek sprawcy są członkami różnych towarzystw ukraińskich, jak Ukr. Tow. gimn. sport. „Łuh”, lub też Ukr. Sokoła III., to jednak nie można jeszcze stanowczo stwier-

dzić, aby z tych źródeł wyszła inicjatywa zamachu o zabarwieniu ideowym. Raczej fakt, że sprawcy zrabowali inkasentowi Weinsteinowi 25 zł. oraz obecnej urzędniczce kwotę 20 zł. 50 gr. każe przypuszczać coś wręcz przeciwnego.

O ile i które z tych zdań jest słuszne wykaże najlepiej rozprawa sądowa która — jak nas informują czynniki miarodajne będzie doraźna.

Więc przed sądem doraźnym staną aresztowani.

Nazwiska sprawców dotąd trzymane w tajemnicy.

Definitywnie stwierdzono, iż bezpośredni mi sprawcami napadu byli: Włodzimierz Ordyniec, były uczeń seminarjalny, Włodzimierz Myrosz, absolwent prywatnej szkoły handlowej, Eugenjusz Kaczmarski, wydalony z gimnazjum uczeń, Roman Kaczmarski, również były uczeń seminarjalny, Iwan Płachtyna, elektromonter, Eugenjusz Skicko, mechanik monterski. Silnie podejrzana o współudział jest przyjaciółka Romana Kaczmarskiego Wena Krajewska, więc także podzieliła los towarzyszy. Aresztowany również został szofer Jan Sztokało, który uciekających w stronę ulicy Śniadeckich sprawców uwiózł swem autem. Wszyscy sprawcy zamieszkuje stale we Lwowie. Wiek ich waha się od

lat 18—24. A zatem „kwiat” młodzieży ukraińskiej, tej jednak w złym słowa tego znaczeniu, młodzieży zdeprawowanej duchowo gangreną powojennej psychiki, młodzieży, która żerując na sensacyjnej lekturze i filmach kryminalnych, żadnej pracy uczciwej imać się nie chciała. Wołała pójść drogą najmniejszego wysiłku i oporu, drogą występku, — rabunku, byle tylko zaspokoić żądze posiadania pieniędzy, a może, może — kto wie? ambicji o podłożu ideowym.

Z za kulis stosunków rodzinnych sprawców.

Dla dokładnego poznania cech, charakterów, dotychczasowych „dorobków” życiowych, terenów, na których rozwijało się ich młode życie, podamy garść szczegółów z za kulis stosunków rodzinnych sprawców zamachu.

Oto Ordyniec, syn śp. przetokowego kolejowego, który w roku ubiegłym zginął tragiczną śmiercią na dworcu głównym. Matka małą pensją i pracą własnych rąk ledwie podolać mogła ciężkim warunkom bytowania a syn w niczem pomóc nie chciał.

Myrosz, syn uboższego szewca wiejskiego, z powiatu bóbreckiego. Na utrzymanie syna w szkołach lwowskich, żył ojciec ostatni grosz w pocie czoła zapracowany, z uszczerbkiem dla dalszego rodzeństwa, lecz na marnie.

Kaczmarscy, to również synowie szewca ze Lwowa, przy ul. Leona Sapiehy. Stary, chorowity ojciec z początku starał się wszel-

kiemi siłami kształcić synów. Nadaremnie. Nie chcieli się uczyć, a co gorzej za awantury i demoralizację współkolegów w szkołach wydalono ich ze wszystkich gimnazjów lwowskich. Więc zostali na bruku, bo i u ojca w rzemiośle pracować nie chcieli, choć zawód szewski nie był im obcy. Co więcej, notatki policyjne mają Kaczmarskich w swym rejestrze. Za awantury itp. siedzieli już nawet w kozie.

Plachtyn Iwan, syn dwody i Skieko, syn biednych wyrobników, pozostawali pod przemożnym, a demoralizującym wpływem Ordynia i Kaczmarskich, głównych organizatorów zamachu.

Jeszcze **Krajewska**, przyjaciółka Romana Kaczmarskiego, typowa podmiejska „chłopczyca“, pozostawała w jak najbardziej harmonijnej zgodzie ze współtowarzyszami, a udział jej w zamachu jest ponad wszelką wątpliwość stwierdzony.

Ostatni z galerii złoczyńców, to szofer **Sztokiło**, syn kościelnego z cerkwi Wołoskiej w Lwowie. Ojciec chcąc dać mu chleb do ręki, sprzedał ojcowiznę i zapożyczył się, aby mu kupić autodorożkę, którą mógł zarabiać na utrzymanie licznej rodziny. A tymczasem wyrodney syn zmarnował dary ojca, popadł w złe towarzystwo i w kolizję z prawem.

Tyle o bohaterach dzisiejszego dnia.

Władze policyjne po całkowitem zamknięciu dochodzeń śledczych odstąpiły akta sądowym władzom, celem zarządzenia rozprawy. Ponieważ zachodzi tu fakt zamachu rabunkowego z bronią w rękę na instytucję państwową, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sprawy oddani zostaną do dyspozycji sądu doraźnego, któryby już w dniach najbliższych rozpoczął swe urzędowanie.

Z powodu olbrzymiego zapasu towarów letnich udziela przez
Lipiec i Sierpień
10% RABATU
AMERICAN HOUSE
Lwów Kopernika 5 Tel. 44-78
SPECJALNOŚĆ „Trenchcoat płaszcz i kurtki“ dla Pań i Panów. 2863

Cyganie ukradli 4-letnie dziecko.

(wk.) Przez wieś Załukiew, pow. Stanisławów, przeciągała onegdaj banda cyganów, składająca się z około 10 fur. Przejazdowi bandy przez wieś przyglądały się wiejskie bachory, a między nie wmieszał się 4-letni Bogdan, syn Derdy Krystyny, w teście wsi zamieszkałej. Matka nie zauważyła początku wo nieobecności w domu dziecka, sądziła zresztą, że bawi się z rówieśnikami. Kiedy jednak dziecko się nie zjawiało, poczęła go szukać. Wkrótce przyszła do przekonania, że wysiłek jej jest daremny. Dziecko zniknęło bez śladu. Wobec tego powzięto ogólne podejrzenie, iż chłopak został porwany przez bandę cyganów, co być może nie ulega wątpliwości.

Ktoby cokolwiek o tem dziecku wiedział, zechce zgłosić do Wydziału śledczego we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 30. Opis dziecka: 4-letni chłopak, ubrany w siwe spodnie i koszulę, twarz okrągła, włosy blond, oczy niebieskie, znak szczególny: na prawej ręce palec serdeczny przecięty siekiera.

Dalszy program pobytu Polaków z Ameryki we Lwowie.

(wk) Bawiąca we Lwowie od wczoraj wycieczka Polskiego Związku Narodowego z Ameryki w liczbie około 300 osób, pozostaje jeszcze przez dwa dni w naszym grodzie.

Program dnia dzisiejszego przedstawia się następująco:

Godz. 9 rano. Zbiórka pod pomnikiem Sobieskiego, skąd odjazd tramwajami na Wysoki Zamek, zwiedzenie Kopca Unji Lubelskiej i objaśnienie o obronie Lwowa. Zejście z Wysokiego Zamku i zwiedzenie Muzeum Narodowego im. Króla Jana III, Muzeum Ossolińskich i Lubomirskich, zbiorów Orzechowicza, Galerji Narodowej i Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego.

Wycieczka opuszcza Lwów jutro, 14 lipca o godz. 0:30 (12:30 w nocy). Odjazd tramwajami na dworzec główny z Placu Bernardyńskiego. O godz. 2 nastąpi odjazd pociągiem do Zakopanego.

Zawiedziona miłość powodem morderstwa i samobójstwa.

(wk.) Żabna, pow. Tarnobrzeg, do głębi poruszona została tragicznym wypadkiem morderstwa i samobójstwa, jakie tam miało miejsce. Oto syn tamtejszej gosposi, Karoliny Jackowskiej, Bolesław, wystrzelił z rewolweru pozbawił życia Marię Sagan, nadobną dziewoję wiejską, lat 24 liczącą, poczem wystrzelił z rewolweru, skierowanego w skroń, również siebie zastrzelił. Dochodzenia natychmiast na miejscu przeprowadzone ustaliły, że powodem tej tragedji — była zawiedziona miłość.

Ofiarodawca posady -- bandytą.

Rabunek w lesie radziechowskim.

(wk) Kazimierz Klanz, zam. we Lwowie przy ul. Bonifratrów 8, pozostawał bez zajęcia, więc poszukiwał pracy. Radość jego nie miała granic, gdy podczas pobytu w powiecie radziechowskim natknął się „szczęśliwie“ na osobnika, dotąd jemu ani też policji nieznanego, który zaoferował Klanzowi posadę leśniczego w pow. radziechowskim.

Posada mogła być do objęcia zaraz, więc należało niedoszłemu p. leśniczemu pokazać lasy, którymi miał odtańd zawiadywać. Poszli do lasu radziechowskiego. Nieznany pokazywał tereny, informował, a kiedy znaleźli się sam na sam w głębi lasu, ofiarodawca posady, kierując nagle broń przeciw Klanzowi i pod groźbą jej użycia zrabował pakunek, zawierający ubranie męskie, wartość około 100 zł. Sprawca rabunku zbiegł z miejsca czynu w niewiadomym kierunku.

Uwiadomiona o zajściu policja wszczęła energiczne poszukiwania pomysłowego rabusia.

Przodownik i posterunkowy strzelają do złodziei.

(wk.) Zdarzyło się, iż onegdaj przez ulicę Przemysła przechodził przodownik st. śl. Stanisław Lisowski w Wydz. śledczym w Przemysłu, eskortując przytrzymanego na gorącym uczynku kradzieży złodzieja — Tadeusza Rzęsę. Wtem zauważył Lisowski znanego mu dobrze, a co gorzej niebezpiecznego i poszukiwanego przez policję złodzieja, Józefa Kramarskiego. Wezwał go do

zatrzymania, lecz ten nie usłuchał i począł uciekać. L. nie namyślając się długo, dobył rewolweru i za uciekającym oddał jeden strzał. Strzał chybił, z czego K. skorzystał i znikł jak kamfora. Lisowski nie mogąc zostawić „bez opieki“ Rzęsę, musiał z konieczności — jakkolwiek z przykrością — zaniechać pościgu za uciekinierem.

Znowu we Lwowie na pełniącego służbę obchodową o godzinie 23.45, posterunkowego Zdzisława Waysa, targnął się z nożem w rękę Władysław Piliszak, znany policji awanturnik, wielokrotnie karany. Posterunkowy w obronie własnej użył rewolweru, a oddając strzał w stronę Piliszaka, lekko go ranił. Rannym zaopiekowało się Pogotowie ratunkowe i odwiozło go do szpitala, zaś Susiem Kazimierzem, który do spółki z przyjacielem P. atakował posterunkowego Waysa, zaopiekowała się... policja i odwiozła do... kryminału.

NADEŚLANE.

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki
ul. SŁOWACKIEGO 4, POWRÓCIŁ 2882

Dr. SCHWARZ naprz. gł. poczty
Tel. 16-61.

Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diatermią i lampą kwarc. Bezoper. usuwanie żyłaków.

B. ASYST. KLIN.

Dr. FRYDERYK MAHL

w chor. skórno-wenerycznych 28307

SYKSTUSKA 48, Tel. 20-43.



MVCH I KOMARÓW
BO MIESZKANCY WZYWAJĄ
FLY-TOX
NAJLEPSZY ŚRODEK NISZCZĄCY NIEZAWODNIE
WSZELKIE OWADY I ROBACTWO
ZADAĆ WSZĘDZIE

Skład na woj. Lwowskie: 2893
JAN SUDHOFF, Lwów, Akademicka 8.

ODDZIAŁ WE LWOWIE

**Towarzystwa Wzajemnych
Ubezpieczeń „SNOP“**
W WARSZAWIE

podaje do publicznej wiadomości, że zastępstwo Towarzystwa w m. Złoczowie zostało powierzone W Panu Władysławowi Górskiemu, - - - Dyrektorowi Banku Zaliczkowego - - - i Józefowi Bergerowi. - - - Adres w Złoczowie ul. Pijarów 7. - - - W Panu Salomon Herzweigu, zamieszkałym w Złoczowie przy ul. Kościuszki L. 1, przestał być agentem Towarzystwa „SNOP“. 29544

PROF. Dr. ZALEWSKI
 Sykstuska 49 w czasie WAKACJI
 ord. 12-1 1/2. 29504

PRZED PODPISANIEM USTAWY AMNESTYJNEJ.

Warszawa. (AW) W związku ze spodziewanym powrotem do Warszawy P. Prezydenta Rzplitej, należy się spodziewać w najbliższych dniach ukazania się ustawy amnestyjnej w „Dzienniku ustaw“. Ministerstwo sprawiedliwości ze swej strony wydało już zawczasu wszelkie niezbędne zarządzenia i instrukcje, aby postanowienia ustawy amnestyjnej mogły być wprowadzone w życie natychmiast po jej ogłoszeniu. Mianowicie rozesłano do wszystkich sądów okręgowych i prokuratorów rozporządzenie ramowe w sprawie stosowania ustawy amnestyjnej, oraz jak podaje „Kurier Czerw.“ wydało polecenie prezesom sądów okręgowych, aby wstrzymali bieg tych spraw, których wyroki podpadająby pod amnestję.

WCIAŻ MARZY SIĘ IM WILNO.

Gdańsk. (Pat) Z Kowna donoszą: W litewskich kołach politycznych oceniają szanse podjęcia polsko-litewskich rokowań bardzo niekorzystnie. Organ rządowy „Lietuwos Aidas“ nazywa przedłożony przez Litwinów delegacji polskiej projekt traktatu o nieagregacji najdalej posuniętym kompromisem. Desi Rada Ambasadorów w sprawie wileńskiej jest, zdaniem tego dziennika, dla Litwy nieobowiązująca. Jeśli Polacy nie są w stanie zrozumieć, iż Litwa nigdy nie da się skłonić do rezygnacji z Wilna, to w takim razie porozumienie jest niemożliwe.

CZŁOWIEK Z KULĄ W SERCU.

(Telef. od naszego korespondenta).
 Warszawa. (z) Z Katowic donoszą, iż pod Bytomiem mieszka uczestnik wielkiej wojny z zawodu rębacz, Mette, który w czasie wojny został ugodzony kulą karabinową i nosi od tą kulę w komórcie sercowej, nie odczuwając żadnych doległości. Obecnie Mette stał się przedmiotem licznych badań lekarzy, którzy przy pomocy promieni Roentgena badają ułożenie się kuli w sercu, przyczem stwierdzają, że żyć on może, jak normalny człowiek.

UROCZYSTOŚĆ LEGJONISTÓW NA POLSKIEJ GÓRZE.

(Telefonem od naszego korespondenta).
 Warszawa. (z) Na niedzielne uroczystości legionowe na Polskiej Górze, według zapewnień Komitetu, ma wyjechać marszałek Piłsudski. Wyjaśniają, że Marszałek odmówił swego czasu przybycia na te uroczystości z powodu zamierzonego wyjazdu do Rumunii, obecnie zaś, wobec zmienionej sytuacji, przyjazd Marszałka jest możliwy. Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem i kazaniem ks. biskupa Bandurskiego. Po pozostawieniu tablicy pamiątkowej, generał Rydz - Śmigły wygłosi przemówienie, po czem rozpocznie się sypanie kopca. Po objeździe odbędzie się koncert orkiestr i chórów, ćwiczenia oddziałów strzeleckich itd.

„DZIEŃ LISTONOSZA“.

(Telefonem od naszego korespondenta).
 Warszawa. (z) Niezwykła uroczystość odbędzie się wkrótce w Gliwicach. Urządzone tam będzie „dzień listonosza“ pieniężnego przy udziale „wszystkich listonoszy, doręczających przesyłki pieniężne, oraz odbiorców firm i poszczególnych osób. Cały dochód przeznaczony jest dla listonoszy pieniężnych czynnych oraz emerytów.

Niebezpieczeństwo zawieruchy wojennej z powodu Litwy.

Znamienne oświadczenie delegata polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Cała prasa europejska poświęca w obecnej chwili niezwykle dużo uwagi stosunkom polsko-litewskim i uważa na ogół wytworzoną sytuację za bardzo poważną. Zarówno we Francji, w Niemczech, jak i w Sowjetach zwracają uwagę, że wytworzona sytuacja jest niejasna, a niemające końca rokowania polsko-litewskie mogą stać się przyczyną zawieruchy wojennej. Pisma alarmują i ostrzegają Ligę Narodów przed wytworzonym stanem zapalnym, nawołując Trybunał Świata do interwencji.

Warszawa (z). Naczelnik Wydz. Wschodniego Hołówo, który po rokowaniach w Kownie opuścił Litwę i drogą na Rygę powraca do Warszawy, zatrzymał się przez kil-

ka dni w Rydze i odwiedził wczoraj lotewskiego ministra spraw zagranicznych Balodisa. Naczelnik Hołówo przyjął przedstawicieli prasy ryskiej i przedstawił przebieg rokowań, kończąc swe oświadczenie w sposób następujący: „Sądzę, że do czasu konferencji w Królewcu delegacja litewska podda rewizji swoje stanowisko i przyjdzie do Królewca z takimi nowymi projektami, które będą dla Polski do przyjęcia. Co się nas tyczy — oświadczył p. Hołówo — doszliśmy już do ostatecznych granic ustępliwości i dalej iść nie możemy“. Oświadczenie p. Hołówo wywołało w prasie ryskiej duże wrażenie i jest szeroko komentowane.

Zaburzenia robotnicze w Łodzi.

Szarża policji na robotników. -- Kilkanaście osób i dwaj policjanci ranieni.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Na terenie znanej fabryki braci Poznańskich w Łodzi doszło wczoraj do karygodnych wybryków. Na oświadczenie dyrekcji fabryki, że zniża wynagrodzenie niektórych stawek, robotnicy w liczbie 1500 porzucili pracę i rozpoczęli blokadę zarządu. Dyrekcja zaskoczona tem, zwołała nadzwyczajne posiedzenie zarządu. Robotnicy, dowiedziawszy się o tem, zebrali się tłumnie przed budynkiem, gdzie odbywało się posiedzenie, przecięli połączenia telefoniczne i na dane hasło rzucili się na członków zarządu. Rozpoczęła się walka między robotnikami i

dyrektorami. Na odgłos wrzawy z sąsiedniego gmachu, gdzie mieści się województwo, przybył oddział, złożony z przeszło 100 policjantów pieszych i konnych. Wówczas rozpoczął się drugi akt zaburzeń. Robotnicy zaczęli wznosić wrogie okrzyki i obсыпали policję gradem kamieni. Policja urządziła szarżę, przyczem raniono, oraz aresztowano kilkanaście osób. Dwóch posterunkowych jest rannych. Tylko dzięki spokojnej taktyce policji, nie doszło do większego rozlewu krwi. Wczorajem sytuację opanowano.

Wybuch granatów ręcznych zranił ciężko trzech żołnierzy.

Warszawa. (AW) Na terenie koszar 1j p. w Skierniewicach wydarzył się straszny wypadek. Kilku żołnierzy i podoficerów wzięło z arsenału na plac ćwiczeń 500 granatów ręcznych w skrzyniach, umieszczonych na wozie. W pewnym momencie kapral Władysław Słupko zapalił papierosa i płonąca zapalke rzucił pomiędzy skrzynie z granatami. W chwili potem rozległ się ogłuszający huk. Gdy na miejsce przybyli oficerowie, ujrzeli

rozstrzaskany wóz i wjących się z bólu żołnierzy. Ciężko rannych kapr. Słupkę, kpr. Tuławińskiego i szeregowca Tymoszczuka przewieziono do szpitala wojskowego w groźnym stanie. Zandarmerja wszczęła dochodzenia. Oprócz żołnierzy uległy porażeniu dwa konie.

W związku z tym wypadkiem „Kurier Czerw.“ informuje, że ma się tu do czynienia z wybuchem nie granatów, lecz petard.

Po dwóch latach ukrywania się przodownik policji — bandyta oddał się w ręce sprawiedliwości.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Do gabinetu prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie wszedł wczoraj wysoki, ogorzały mężczyzna i oświadczył: „Przychodzę oddać się w ręce sprawiedliwości. Jestem dawnym przodownikiem policji warszawskiej, nazywam się Feliks Jarecki, od dwóch lat ukrywam się przed policją“. Wyznanie to wywołało w sądzie wielką sensację. Jarecki znany był na bruku warszawskim jako organizator głośnego napadu na kantor bankierski Parkownika przy ulicy Niecałej i wielkiej strzelaniny na placu Teatralnym w dniu 8 czerwca 1926 r., kiedy to uciekał z ulicy Niecałej i ostrzeliwał się. Napadu na kantor dokonał student Luejan Żaboklicki wraz z przodownikiem Jareckim i jego bratem Józefem. W kantorze Parkownika bandyci nie nie

zrobowali, w czasie zaś strzelaniny, jaka wywiązała się na pl. Teatralnym, padł od kul bandytów posterunkowy Słomski. Wtedy jakiś nieznanymi przechodźcą zastrzelił bandytę Józefa Jareckiego, mierzącego z rewolweru do policjanta. Ujęto jedynie Żaboklickiego, który stanął przed sądem oskarżony nie tylko o napad na kantor, ale jeszcze o szereg innych napadów, zwłaszcza na skład jubilerski przy ul. Chłodnej. Sąd skazał Żaboklickiego na karę śmierci, a Prezydent Rzplitej w drodze łaski zamienił mu karę na dożywotnie więzienie. Odbywa on karę w więzieniu świętokrzyskim.

Po Feliksie Jareckim zaginał wszelki ślad. Krażyły pogłoski, że przedostał się on do Rosji sowieckiej, że jest już dowódcą sowieckiej straży pogranicznej, że pracuje jako szpieg. Władze policyjne rozpiwały za nim listy gończe i wyznaczyły nagrodę 5000 zł. za ujęcie go. Tymczasem Jarecki przybył wczoraj

KINO „L E W“. Dziś piątek 13/VII. br. **PREMJERA**
15 AKTÓW dowcipu i humoru w wielkiej sensacyjnej doskonałej komedji p. t.
Lekkomyślna ZULA
RIN-TIN-TIN w najnowszym filmie p. t. **„W MROKACH NOCY“.**

raj sam do Gabinetu Prokuratora i oddał się w ręce sprawiedliwości. Zaznaczył on, iż przez 2 lata krył się po lasach, a w ostatnim czasie otrzymał posadę gajowego. Sprowadził żonę i troje dzieci z Warszawy i umieścił je na wsi w bliskim sąsiedztwie leśniczówki.

Jednakże sumienie nie dawało mu spokoju, pomimo, że policja, która sprawdzała jego fałszywe dokumenty, uznała je za wystarczające. Jarecki nie czuł się dobrze i wczoraj oddał się do rozporządzenia władz. Prokurator nakazał aresztowanie Jareckiego.

Pogłoska o bliskim ustąpieniu Komisarza Rządu p. Strzeleckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donosi „Gazeta Warszawska“, w kołach urzędowych krąży wiadomość, że radca ministerjalny p. Jan Strzelecki, który pełni obowiązki Komisa-

rza Rządu we Lwowie, zostanie odwołany i od dnia 1go września br. ma powrócić do Centrali. Kto byłby w takim razie jego następcą, nie jest jeszcze rzeczą załatwioną.

Uratowanie grupy Malgroema.

Z trzech rozbitków dwaj żyją — Malgroem umarł przed miesiącem.

Moskwa. (Pat.) Radjostacja moskiewska donosi: Dnia 12-go lipca o godzinie 6.40 „Krasin“ zabrał na swój pokład grupę Malgröma, która znajdowała się pod 80°, 39° szerokości północnej i 27°7' długości wschodniej. Okazało się, że sam Malgröm nie żyje już od miesiąca. Z pozostałych członków grupy Zappi jest zdrow, natomiast Maria-no odmroził sobie nogi. Od 13 dni rozbitkowie byli zupełnie pozbawienie pożywienia, pomimo to jednak nie tracili hartu ducha.

Po uratowaniu grupy Malgröma, „Krasin“ udał się w kierunku grupy Viglieri. Na poszukiwanie tej grupy wyleciał we środek o godzinie 16.40 pilot Czuchnowski, który nadesłał szczegółowy raport. Samolot jego odleciał w kierunku wyspy Karola, po-

tem zaś zawrócił na południe ponad lodowcami wyspy Bismarcka i o godzinie 17.30 przeleciał nad wyspą Nireat, nie dostrzegając żadnych śladów grupy Viglieri. Natomiast o godzinie 18.45 Czuchnowski dostrzegł niespodziewanie grupę Malgröma, znajdującą się na niewielkim spadzistym lodowcu.

Samolot okrążył grupę 5 razy, poczem o godzinie 19.59 odleciał, lecz z powodu gęstej mgły zmuszony był lądować w odległości 1 mili od przylądka Platen, przyczem doznał pewnych uszkodzeń. Czuchnowski zwrócił się do okrętu „Krasin“ z prośbą, by zabrał on przedewszystkiem grupę Malgröma, która znajduje się w bardzo ciężkim położeniu. Życzeniu temu uczyniono zadość.

Także druga część rozbitków „Italji“ została uratowana

Rzym. (AW) Otrzymano tu radjogram z okrętu „Citta di Milano“ stwierdzający, że sowiecki łamacz lodów „Krasin“ dotarł wczoraj do grupy Viglieri, poczem zabrał na po-

kład rozbitków i zawrócił następnie w kierunku południowym. Dodatki nadzwyczajne, które pojawiły się tu z tą wiadomością zostały entuzjastycznie rozechwywane.

Sensacja w świecie arystokrat.

Aresztowanie ks. Ludwika Burbońskiego za fałszerstwo.

Budapeszt. (AW) Sensację w kołach arystokratycznych wywołało tu aresztowanie księcia Ludwika Burbońskiego, dokonane przez policję budapeszteńską. Jak informują, aresztowania dokonano na podstawie listów gończych, wysłanych przez policję paryską, według których książę brał udział w aferze

fałszerstwa papierów wartościowych. Jak skonstatowano, ks. Burboński znajduje się nie poraz pierwszy w Budapeszcie i ostatnio pertraktował z większymi bankami o pożyczkę w dolarach. Pertraktacje te jednak rozchwiały się.

Wykrycie wielkiego spisku w Hiszpanji.

Król i Primo de Rivera mieli być zgładzeni.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Czerwony“ donosi z Madrytu, że rząd hiszpański ogłosił wczoraj późnym wieczorem komunikat, który podaje, iż władze policyjne wpadły na trop nowego spisku. Zdołano stwierdzić, że spiskowcy planowali dokonanie zamachu na króla i Primo de Riverę w d. 18-go lipca

w czasie poświęcenia kolei transpirenej-skiej. W Madrycie, Barcelonie i Saragossie dokonano około 100 aresztowań. Komunikat zaznacza, że wszyscy spiskowcy, bez względu na ich urzędowe stanowiska, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności. — Ostatnie zdanie wywołało w opinii niezwy-

kle wrażenie, ponieważ wnoszą z niego, że w spisek zamieszane muszą być również wysoko postawione osobistości ze świata wojskowego i politycznego.

PRZENIESIENIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Starosta w Turce p. Wcisło został przeniesiony do Stanisławowa.

Dalsze wygrane Loterji Państw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) W drugim dniu ciągnięcia Loterji Państwowej wygrały: 80.000 zł. Nr. 150845 (wygrana w Lublinie), 10.000 zł. Nr. 65631, po 5.000 zł. Nr. 67761, 108667, po 1.000 zł. Nr. 83555, 155068, po 500 zł. Nr. 49018, 15758, 83588, 153741, 102804, po 400 zł. Nr. 16666, 54358, 80381, 98616, 102400, 104712, 118474, 151995, 152971, po 300 zł. Nr. 173, 5767, 10922, 14481, 26577, 30791, 33062, 41000, 44179, 65360, 73765, 78405, 78927, 81344, 89919, 92003, 114956, 122024, 129602, 135189, 133492, 135089, 141740, 145450, 153750.

SPRAWA POŁUDNIOWEGO TYROLU.

Wiedeń. (AW) Na czele wszystkich spraw politycznych wysunęła się znowu sprawa Południowego Tyrolu, która stała się aktualną skutkiem wymiany not pomiędzy kanclerzem Seiplem i Mussolinim, oraz powrotu posła włoskiego Anrittiego do Wiednia. Wczoraj przeprowadzono w tej sprawie w komisji głównej Rady Narod. poufną dyskusję, o której wydano krótki komunikat urzędowy, stwierdzający, że komisja przyjmuje do wiadomości oświadczenie kanc. Seipla. „N. F. Presse“ donosi, że kanclerz Seipl miał oświadczyć, że poda się do dymisji, jeżeli Rada Narodowa nie zaakceptuje jego polityki w stosunku do Włoch. Z Innsbruka donoszą, że uległy stanowisko, jakie zajął rząd austriacki wobec Mussoliniego, wywołało tu wielkie niezadowolenie.

Królowa rumuńska jedzie znów do Ameryki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Z Bukaresztu donoszą, że Królowa Marja w towarzystwie Księżniczki Ileany uda się w tym roku ponownie na specjalne zaproszenie do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Podróż potrwa 3 miesiące.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 13. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nioteńtalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.88¹/₂.

Genzura prospektów okrętowych oszczędza emigrantom rozczarowań.

Reklama towarzystw okrętowych, stosowana wobec emigrantów, przekraczała dawniej wszelkie granice przyzwoitości a nawet i uczciwości.

Zachwalała ona bez żadnego umiaru nietylko sposób podróży, ale i kraje, do których wożono emigrantów, podkreślając zwłaszcza rzekomo nadzwyczaj korzystne stosunki zarobkowe.

Opisy te, podawane w różowych kolorach, niejednego złudziły i o ciężki przyprawiły zawód.

Obecnie jest już bez porównania lepiej. Tym niezdrowym stosunkom położyło kres polskie ustawodawstwo. Każdy prospekt lub inna reklama Towarzystwa okrętowego musi przejść przez cenzurę Urzędu emigracyjnego. Prospekty, przeznaczone specjalnie dla emigrantów, odpadają przy tej cenzurze masowo.

APOLLO

HARRY LIEDTKE i XENIA DESNI w DOSKONAŁYM DRAM.
CHŁOPCZYCA Nadto: Bajeczna Komedia. Do 5-tej wstęp od 1:50 do 60 gr. Zniżki ważne. 2896

Zasuspendowanie dyrektora dóbr miejsk.

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość o zawieszeniu w urzędowaniu p. Konrada Małaczyńskiego, dyr. dóbr gminy m. Lwowa, a także w związku z dochodzeniami karnymi, jakie toczą się przeciwko niemu w sądzie w Brzeżanach. Mianowicie p. Małaczyński zaj-

mował poprzednio posadę zarządcy lasów hr. Potockiego w Brzeżańskim i miał dopuścić się na tem stanowisku nadużyć.

Zastępcą p. Małaczyńskiego został ustanowiony p. Walicki, starszy inspektor lasów miejskich.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Piąty dzień procesu Nowaka.

Co mówi o świątku rzeźnickim dyr. Krzyształowicz.

(KD) Po podjęciu dzisiejszej rozprawy, staje jako świadek b. dyr. rzeźni Adam Krzyształowicz i podaje: Osk. Nowaka oraz Jarzę zna dobrze. Wie dalej z własnego doświadczenia o tem, że stosunki między tut. świątkami były złe, a jeszcze gorsze między dostawcami, a to na tle konkurencyjnym. Dostawcy t. j. w. rzeźnicy wyrażali się wobec świadka jako dyrektora rzeźni różnie o swoich konkurentach. Mianowicie w nieobecności konkurenta wyrażali się o nim bardzo ujemnie. A w jego obecności dodatnio.

Przypomina sobie, że i Jarzę podobnie wyrażał się wobec świadka o Nowaku. Słów jednak odnośnych świadek już nie pamięta, zwłaszcza, że do tych wypowiedzi się dostawców względnie rzeźników nie przywiązywał wagi.

Po aferze kielbasianej w 19 pp., a w szczególności po artykule o Nowaku, ogłoszonym w Gazecie Codziennej był Jarzę w świadka i wyrażał się ujemnie o Nowaku. W jakich słowach, świadek sobie bliżej nie przypomina.

Na pytanie obrońcy czy zauważył jakieś intrygi Jarzę, względnie Nowaka i innych konkurentów, podaje świadek, że z własnej obserwacji spostrzegł, iż Jarzę był zdolny do intryg, ale czy robił intrygi przeciw Nowakowi, świadek nie wie.

Podaje również świadek, że Jarzę w swoich intrygach był bezwzględny. Inni rzeźnicy względnie dostawcy w walce konkurencyjnej również są tacy sami.

Sensacyjne morderstwo z zazdrości.

Rotmistrz zdradza narzeczoną z aktorką. -- Gwałtowna rozmowa. -- Dwa pchnięcia w piersi. -- Samobójczy zamach. -- Wszystko z zazdrości.

(b) W Weimarze rozegrał się onegdaj w sali „Tattersalu Ehrforta” krwawy dramat miłosny, którego bohaterką jest młoda panna z bardzo poważnego domu. Sala ta była własnością rotmistrza Hansa Ottona Schmidta, znanego sportowca, który już przed wojną zdobowią wielkie nagrody w wyścigach konnych. Rotmistrz Schmidt zaręczył się niedawno z siostrzenicą senatora v. Petersena, panną Adą v. Petersen, mieszkającą u swoich krewnych w Weimarze. W ostatnich czasach Schmidt zaniedbywał swoją narzeczoną i w młodej dziewczynie wzbudziła się zazdrość. W Weimarze rozeszły się pogłoski, że Schmidt pozostaje w bardzo intymnych stosunkach z pewną młodą aktorką, która jest stałym gościem „Tattersalu”.

Wczoraj popołudniu oświadczyła panna Petersen swemu narzeczonemu, że chce się z

z nim spotkać i rozmówić. Spotkali się w biurze „Tattersalu”, gdzie doszło między nimi do gwałtownej wymiany słów. Nagle panna Petersen chwyciła leżący na stole sztylet, będący pamiątką rotmistrza z wojny i zadała swemu narzeczonemu dwa pchnięcia w piersi. Schmidt padł na podłogę ciężko ranny. Panna Petersen chciała popełnić samobójstwo i przecięła sobie scyzorykiem żyły na rękach. Służba „Tattersalu” znalazła rotmistrza i pannę v. Petersen, leżących bez przytomności na podłodze. Zawiadowano policję i odwieziono oboje do szpitala. Stan rotmistrza jest bardzo poważny, gdyż jedno z pchnięć przebiło płuca i zraniło serce. Schmidt został zoperowany. Zeszyto mu serce. Rany panny Petersen są lekkie. Oświadczyła ona, że czynu dokonała w szale zazdrości, która gnębiła ją od dłuższego czasu.

Niespodziewany spadek.

Olbrymi majątek jako dar dziękczynny za pielęgnowanie syna.

(b) Miss Adna Irving, pielęgniarka angielska, mieszkająca obecnie w Los Angeles (Kalifornia) otrzymała obecnie spadek, w kwocie 750.000 funtów szterlingów (około 85 milionów złotych). Na początku wojny była miss Irving pielęgniarką w szpitalu francuskim w Bolognie, gdzie pielęgnowała młodego oficera armji angielskiej, kapitana Maxwella Woodlyna.

Po wojnie wyjechała do Kanady, a następnie osiadła w Los Angeles.

Niedawno umarł ów oficer, pielęgnowany przez nią w czasie wojny, a matka jego ofiarowała jej w spadku po synie ów olbrzymi majątek jako dar dziękczynny za pielęgnowanie go i troskliwość.

Bohaterski zwrotnicz.

Świat o nim nie mówi, bo był to bohater cichy, który spełnił tylko swój obowiązek. Nawet jego nazwisko jest nieznane.

Zwrotnicz, o którym mowa, miał słu-

żyć na dworcu Radkersburg w Styrii. Nadjeżdżał pociąg pociąg pociąg. Sygnał oznaczał naprawdę wolny wjazd, lecz zwrotnicz — jak spostrzegł w ostatniej chwili zwrotnicz — była fałszywie nastawiona. Przyskoczył i przerzucił zwrotnicę. Uratował setki ludzi.

Lecz już nie miał czasu na własny ratunek. Wpadł na szyny i pociąg go zmiądzzył. Pozostawił żonę z dwójkiem dzieci.

Czy ofiara tego cichego bohatera nie jest przynajmniej tyle warta, ile głośno reklamowane sukcesy rozmaitych gwiazd filmowych i kabaretowych.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Magistrat m. Lwowa na tygodniowym posiedzeniu w dniu 10. bm. załatwił następujące

sprawy finansowe i gospodarcze.

Uchwalono powierzyć dostawę 600 progów dębowych za łączną sumę 5970 zł. firmie A. Mehr w Lwowie i polecić Wydz. Zarządu dóbr miejskich, aby dla stałej konserwacji toru przemysłowego przeznaczył na przyszłość odpowiednią ilość dębiny z lasów miejskich na wyrób progów kolejowych (1500 sztuk rocznie). Dalej uchwalono: budowę kanału w ul. Czystem na długości 70 m. kosztem 4900 zł.; sprawić nowy parasol dla Panoramy raclawickiej kosztem 9500 zł.; wydzierżawić prawo polowania w dobrach miejskich na lat 6 Towarz. Myśliwskiemu i prolongować Spółdzielni Pracowników gastronomiczno-hotelowych we Lwowie dzierżawę budynku restauracyjnego w ogrodzie Kościuszki na dalsze 2 lata.

Sprawy szkolne i opieki społecznej.

W dalszym ciągu uchwalono: zmianę obecnego programu nauki miejskich żeńskich kursów praktycznych przez dodanie do tego programu 2 godzin rysunków tygodniowo w dziale przedmiotów teoretycznych, w dziale zaś przedmiotów praktycznych przez wstawienie 2 godzin tygodniowo w zimie na pranie i prasowanie, a w lecie na naukę ogrodnictwa. Jednocześnie uchwalono zmianę dotychczasowej nazwy tj. „Miejskie żeńskie kursa praktyczne we Lwowie” na „Miejska szkoła gospodarstwa domowego we Lwowie”. Dalej uchwalono: przyznać Miejskiemu Komitetowi Opieki pozaszkolnej subwencję na lipiec br. w og. sumie 6400 zł.; przedłużyć na 1 r. stypendjum im. gminy m. Lwowa dla niezamożnego ucznia szkoły morskiej w Tezewie w wysokości 1080 zł. rocznie; subwencję 400 zł. na odnowienie kościoła par. w Zubrzy; udzielić w r. 1928 4 wsparć fundacji miejskiej im. Papieża Leona XIII dla miejskich robotników dziennych w wysokości po 50 zł., oraz udzielić 2 wsparć po 200 zł., a ku uczczeniu jubileuszu śp. Papieża Leona XIII dwóm niezamożnym mistrzom rzemieślniczym, obywatelom m. Lwowa.

4-proc. pożyczka premjowa.

Onegdaj odbyło się w P. K. O. posiedzenie Syndykatu banków, które objęły 4 proc. premjową pożyczkę inwestycyjną. Stwierdzono na podstawie przedłożonych przez banki cyfr niebyswałe powodzenie subskrypcji, którą zainteresowały się wszystkie sfery społeczeństwa.

Dalsze zgłoszenia napływają niezmiernie licznie wobec bliskiego zamknięcia zapisów na obligacje, który upływa w sobotę 14 bm. Bezpośrednio po zamknięciu zapisów nastąpi repartycja zgłoszeń i przydział obligacji.

Prowizoryczne obliczenia wykazują, że zgłoszenia przewyższają już znacznie kwotę pożyczki, wyłożoną do sprzedaży.

Czytajcie „WIEK NOWY”.

Honorarja zagranicz. autorów.

Podług listy podatkowej.

(?) Największe dochody czerpią z pióra autorowie amerykańscy i angielscy. Romansopisarz Oliver Curwood przyznaje się, że do

chody jego roczne z pisania powieści wynoszą 250 000 dolarów.

Sir Hall Caine zarabia rocznie 120.000 funtów szterlingów. Sir James Barrie 44.000 f. szterl. Shaw 20.000 f. szterl.

Majątek Gerhardta Hauptmanna, zebrany głównie z tantjem teatralnych, szacuje niemiecka Izba skarbową na 7.000.000 mk. niem. Herman Sudermann, którego powieści są teraz filmowane, otrzymał za sfilmowanie powieści „Es war“ 50.000 mkr. Za powieść „Der Katzensteg“ 30.000 mkr., za powieść „Frau Sorge“ 40.000 mkr.

We Francji należą do najwięcej „zarabiających“ Decobra, Gerald i Sache Guitry. Ten ostatni zarabia na tantjemach za sztuki swoje, grywane na wszystkich prawie scenach europejskich a nietylko w Paryżu, 4.000.000 franków rocznie.

Rekord prawdziwy osiągnął jednak angielski autor dramatyczny Hutchinson, którego sztuka „Gdy zima zawita“ przyniosła mu w jednym roku 100.000 funtów szterlingów tantjemu.

Kompozytor włoski D'Albert, twórca granych i u nas także oper „Niziny“ „Zamarłe oczy“, zarobił na tych dwu utworach 10.000 lirów.

Najgorzej powodzi się autorom polskim i rosyjskim.

Znany rosyjski kompozytor Iwanow zarabia rocznie 300 do 400 rubli. Moskiewska „Prawda“ zamieściła niedawno wykaz rosyjskich autorów, podając ich zarobki. I tak żyje w Rosji 1312 autorów, których dochody wynoszą przeciętnie po 200 rubli rocznie, 147 autorów zarabia po 600 rubli, 57 autorów po 1200 rubli, jedynie autor dramatyczny Romaniszów, którego sztuki mają duże powodzenie, zarabia 3000 do 4800 rubli rocznie.

Kronika bieżąca.

14

LIPCA

SOBOTA

rz. kat.: Bonawentury;
gr. kat.: Józef Kosmy i D.

Temperatura w dniu 13-go lipca o godzinie 8-mej rano: + 21°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Do niedzieli włącznie: „Simona“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Do soboty włącznie: Qui Pro Quo.

KINOTEATRY.

APOLLO: Chłopezyca.

AVENUE: Wiedeń się bawi.

BAJKA: Najnowsze przygody Tarzana wśród małp (całość).

CASINO: Uwiodłem ci żonę.

CHIMERA: Wielkomięskie lalki.

FATAMORGANA: Giełda miłości.

GRAZYNA: Dzielny wojak Szczapa na froncie.

KOPERNIK: Mała awanturka.

LEW: Lekkomyślna Zula.

LUNA: Droga zatracenia.

MARYSIENKA: Mała awanturka.

PALACE: Oaza miłości.

PASAŻ: Król wilków.

UCIECHA: Miłość i sprawiedliwość.

„SIMONA“, lekka komedia Jakóba Deval'a ukaże się na scenie Teatru Wielkiego jeszcze tylko trzy razy tj. w piątek, sobotę i niedzielę. „Simona“ zakończy się gościnnie występy krakowskiego teatru. Na ostatnie przedstawienia również ważne są zniżki 30 proc.

„ZAKOPANE“ A. MOOR & J. STACHOWICZ

UL. AKADEMICKA 24.

29555

UL. LEONA SAPIEHY 25.

Poleca P. T. Klientom nadeszłą z Anglii na specjalne zlecenie naszej Firmy najlepszą herbatę angielską „U. K.“ TEAS LONDON

Dziś!! Próbne gotowanie we filii ul. L. Sapiehy 25. **Żądajcie bezpłatnych próbek w naszych sklepach.**

QUI PRO QUO. Dziś po raz ostatni pełna humoru i satyry rewja „Bernard“. Jutro, w piątek, premiera wielkiej sensacyjnej rewji pt. „Typki z Qui Pro Quo“, pióra M. Hemara i J. Tuwima. W rewji tej wystąpi ulubienica lwowskiej publiczności Mira Zimińska.

NABOŻENSTWO W DZIEŃ NARODOWEGO ŚWIĘTA FRANCJI. W sobotę 14-go bm., w dniu uroczystości narodowego święta francuskiego, odprawione zostanie w Bazylice archikatedralnej obrz. lać. o godz. 10-tej rano nabożeństwo, w którym wezmą udział przedstawiciele władz, urzędów państwowych i placówek wagr.

KONGREGACJA DOBREJ ŚMIERCI przy kościele OO. Jezuitów, urządza zbiórkę uliczną dnia 15 lipca na Sechronisko dla starców. Chętnych do zbiórki uprasza się zgłaszać po odbiór puszek w piątek i sobotę o g. 18-iej w lokalu Kongregacji, ul. Rutowskiego 13, I. p.

KOŁO STUDENTEK Wyższych Uczelni Lwowa uruchomiło w roku bieżącym dwie kolonie wakacyjne dla swych członkiń. Jedną, w porozumieniu z Ligą Polsko-Jugosłowiańską, na wyspie Ohwar w Jugosławii, do kad w dniu 6. bm. wyjechało ze Lwowa 25 uczestniczek. Kolonia trwa od 10 bm. do 15. sierpnia. Drugą kolonię urządzono w Chomranicach koło N. Sącza, w wygodnym, przez Kuratorium krakowskie przydzielonym budynku, w pięknej podgórskiej okolicy. Ponieważ kolonia, obliczona na 20 studentek, ma jeszcze kilka miejsc wolnych, członkinie KSWUL mogą się zgłaszać wprost do kierowniczki kolonii p. K. Mosingiewiczówny (Chomranice, Kolonia Studentek, poczta i stacja Kłęczany). Opłata za mieszkanie i utrzymanie (5 razy dziennie obfity posiłek) wynosi 3 zł. dziennie. Dojazd do stacji Kłęczany. Po uprzednim zawiadomieniu o przybyciu wysła się konie na stację. Kolonia czynna do 15. sierpnia br.

ZARZĄD OKRĘGU LWOW. TNSW., jako administrator Funduszu im. A. Mickiewicza, istniejącego przy Tow. Nauczycielskich Średnich i wyższych, przyznał 57 jednorazowych stypendjów wdowom i sierotom po nauczycielach b. członkach TNSW. w łącznej kwocie 6260 zł.

TOW. „DZIECI NA WIEŚ“ wysłało w lipcowej serji kolonie do następujących miejscowości: Cisna, Dobromil (dwie), Odrzykoń, Babka (lecznicza), Roźniatów, Sołotwina k. Stanisławowa, Stara Ropa, Stara sól, Turka n. Stryjem. Na 10 kolonij wraz z personelem wyjechało 542 osób. Kontrole: wojewódzka, sanitarna i pedagogiczna już są w toku. Na życie czynników miarodajnych lustrują kolonie prezes Bol. Lewicki, dyrektorowie M. Mucha i St. Sokółowski. Sierpniowa wysyłka przygotowuje się intensywnie.

ZARZĄDZENIE W SPRAWIE PSÓW. Magistrat przypomina, że z dniem 1. lipca br. weszło w życie rozporządzenie p. Wojewody lwowskiego z dnia 16. maja 1928 r. — L. 1297, dotyczące zwalczania wściekłej zwierzoty. Na mocy powołanego rozporządzenia mają być wszystkie psy trzymane dniem i nocą na zupełnie pewnej uwięzi, albo zaopatrzone w bezpieczne kagańce, znaczek rejestracyjny i prowadzone na smyczy. Psy, schwytane przy obławach, oraz psy, co do których stwierdzono, że nie są trzymane stale na pewnej uwięzi, względnie chodzą niezapatrzone w kagańce i znaczek rejestracyjny, i nie są prowadzone na smyczy, będą zgładzone do 43 godzin, o ile właściciel nie poczyni w międzyczasie kroków celem uzyskania zwolnienia psa od zgładzenia. — Zwolnień takich udzielać będzie Magistrat a zgodą Urzędu Wojewódzkiego tylko wy-

jątkowo, w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie i pod warunkiem, że psy takie poddane będą obserwacji lekarsko-weterynaryjnej na koszt właściciela przez przeciąg trzech miesięcy. Wyprowadzenie, względnie wywóz psów z miasta Lwowa, dopuszczalny jest tylko za zezwoleniem Magistratu, które uzyskać można w Miejskim Urzędzie weterynaryjnym, Ratusz, parter na lewo. Magistrat wzywa do zastosowania się do powyższego rozporządzenia i oznajmia, że organa Policji państwowej będą śledzić za właścicielami psów biegających samopas, bez kagańca lub znaczka rozpoznawczego, a wszelkie przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą według postanowień karnych.

(wk) **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE** Sprzykrzyło się snąc życie Franciszkowi Bromilskiemu, zam. przy ul. Inwalidów 3, gdyż w zamiarze samobójczym wypił większą ilość spirytusu denaturowanego. Domownicy zauważywszy u Bromilskiego objawy zatrucia, zawiadomili pogotowie ratunkowe, które po przepłukaniu żołądka odstawiło niedożytego samobójcę do szpitala. Również z nieustalonej dotąd przyczyny targnęła się na swe życie kucharka, Zofia Szymańska, lat 46, zam. przy ul. Wałowej. I ona uznając, że spirytus denaturowany może być przez nią użyty jako środek samobójczy, wypila go większą ilość. W bardzo groźnym stanie odwieziono desperatkę do szpitala.

(wk) **ZŁODZIEJKA Z GLINNEJ NAWA-EJL.** Lat liczy dopiero 15, a bujną ma już przeszłość za sobą — Marja Dacko rodem z Bawarii (Niemcy). Policja zarzuca jej uprawianie krytego nierządu, a co więcej popełnienie kradzieży na szkodę Pawła Świla, wieśniaka z Glinnej Nawarji, gdzie będąc zajęta w charakterze służącej, skradła 100 zł. i chustkę na głowę, poczem zbiegła. Wczoraj natknęła się na przedstawiciela władzy praworządności, więc pomaszerowała wprost... do paki.

(wk) **ZA KRADZIEŻ GARDEROBY** dostał się wczoraj do aresztów Teodor Romańczuk, bez określonego miejsca zamieszkania. „Zoperował“ on mieszkanie Furmana Antoniego, zam. przy ul. Nabelaka. O to narazie ma policja pretensję do Romańczuka.

(wk) **DOBRANYM KLUCZEM** otworzyli sobie nieznanym złodzieje drzwi sklepu Marka Schatza, przy pl. Marjaekim 8, I. p., skąd około godz. 12-iej w południe skradli wiele sukna, nieustalonej wartości.

(wk) **PODOBALA SIĘ KSIĘDZU LASKA!** Pociągiem stanisławowskim jechał wczoraj do Lwowa absolwent Uniw. Adam Tabor, zam. ul. Sipińskiego 10. Do przedziału, w którym zajął miejsce, wszedł w Haliczu ksiądz, najprawdopodobniej ruski, gdyż z współpasażerami rozmawiał po rusku. Gdy ksiądz w Martynowie wysiadł, na odejściu sięgnął ręką po laskę p. Tabora, który chwilowo nie zwracał uwagi na księdza. Lecz manipulację tą zauważyła p. M. Ł., zam. we Lwowie przy ul. Kętrzyńskiego 11, a nawet zwróciła księdzu słowną uwagę, że myli się co do „własności“. Ksiądz mimoto laskę cudzą zabrał. Czyżby kleptomani!

Z teatru.

Teatr Wielki: „Simona“, lekka komedia w 3 aktach Jakóba Deval'a. Gościnnie występy Teatru miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie.

Blyskotliwa i lekka ta komedia jest miłą odmianą po poważnej „Turandot“. Młody, ale cieszący się w Paryżu dużym powodzeniem komedjopisarz, Jakób Deval, jest autorem kilku dobrych sztuk („Słaba kobieta“, „Uko-

ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P.

KAZIMIERY z WOLIŃSKICH RIEDLOWEJ

jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się w sobotę dnia 14. lipca b. r. o godzinie 7.30 rano w kościele Archikatedralnym obrz. łac. we Lwowie 29546

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które zapraszają

29546

DZIECI.

Dom wyleciał w powietrze.

Pięć osób znalazło śmierć pod gruzami.

(b) Na przedmieściu Engelsfeld w Budapeszcie wydarzyła się w godzinach przedpołudniowych straszna katastrofa. Dom, należący do fabryki stali, wyleciał w powietrze, grzebiąc pod swoimi gruzami pięć osób. Powodem katastrofy była eksplozja kwasu siarkowego, którym oczyszczali w piwnicy domu dwaj robotnicy groch z robaków. Wskutek zapalenia się gazów siarczanych nastąpił wybuch. Cały dom wyleciał wśród niesłychanego huk w powietrze. W domu znajdowało się kilka osób, które zostały przysypane gruzami. Straż pożarna rozpoczęła natychmiast akcję ratunkową utrudnioną wskutek tego, że

dom liczy 12 metrów długości. Dopiero po upływie dłuższego czasu udało się wydobyc z pod gruzów Edytę Stahl, i 16-letnią służącą Rosę Eggedi, które odwieziono, w groźnym stanie do szpitala. Matka Edyty Stahl i pewien kupiec, który znajdował się przypadkowo w domu, zginęli. Zginął również jeden z robotników, który chciał ratować zagrzebanych. Woźnica Stahl, ojciec i mąż zagrzebanej pod gruzami żony i córki Edyty, dostał na wiadomość o katastrofie gwałtownego ataku i musiano go odwieźć do szpitala. Kilku strażaków zatrąło się lekko gazem siarczany w czasie akcji ratunkowej.

chany", „Djabelska piękność“), w których zagłębia się zrecznie w psychologię miłości. Interesują go szczególnie tajniki serca kobiecego, walczącego równocześnie z dwoma jednakowo silnymi afektami miłosnymi. Bohatka komedji Devala jest zawsze kobieta, po stawiona między dwoma krańcowo różnymi mężczyznami, pożądanymi ją z równą siłą, ale w sposób biegunowo odmienny. Raz jest to kobieta słaba, ulegająca naprzemian sportmenowi i artyście, to znów kobieta silna, zwalczająca w sobie pożądanie człowieka pięknego, aby wybrać brzydkiego, ale prawdziwego mężczyznę.

W „Simonie“ dał Deval typ kobiety chwiejnej, niezdecydowanej, w której uczucie miłości do „stuprocentowego“, ale brutalnego i podłego Don Żuana, wypycha pragnienie miłości idealnej, afektu, otoczonego wzniosłą atmosferą szlachetności i subtelności. Pragnienie to, walczące z miłością zmysłową, znajduje swój realny grunt w postaci młodzieńczego wielbiciela, zapalczywie walczącego o zdobycie swego ideału. Walka między doświadczonym Don Żuanem a młokosem idealistą kończy się zwycięstwem tego ostatniego. W Simonie dojrzewa miłość prawdziwa.

Lekkość roboty, finezja i pomysłowość sytuacji cechują te zgrabną, w dobrym stylu napisaną komedję, która utrzymuje doskonałe napięcie i ciekawość widza przez trzy zwarta, precyzyjnie zbudowane akty. Komedja jest lekka, na scenie „króluje“ przez dwa akty kicz, jednak autor odbiega daleko od bulwarowych fars, utrzymując świetnie równowagę między pikanterją sypialnianą a namiętnym pojedynkiem walczących z sobą uczuć i serc.

Artyści Teatru krakowskiego oddali całość w pięknej, starannie opracowanej i lekko i zgrabnie wykonanej interpretacji. W roli Simony — finezję, wdzięk, lekkość i doskonałą rutynę łączy w sobie p. Zofja Jaroszevska. Stworzyła zajmującą, pełną temperamentu i swobody postać mondainy, podkreślając jeszcze jej urok powabną kokieterją śmiałych negliżów. W odpowiednim do roli stylu i tonie był p. Zbigniew Ziemiński, duży „demonizm“ męskiego wlał w swoją rolę p. Buszyński, starannie i gładko współtworzyli pp. Kierczyński, Kozmowska, Niedzwiedzka i Osuchowska. Spodziewać się należy, że komedja ta rewalizować będzie z powo-

dzeniem z warszawskim teatrykiem „Qui pro Quo“.

Kazimierz Bukowski.

Mownica publiczna.

KARYGODNA ZABAWA.

Jako pilny czytelnik „Wieku Nowego“ proszę uprzejmie o poruszenie na łamach powyższego pisma następującej sprawy:

Jakieś towarzystwo akcyjne umieściło w naszym mieście prawie we wszystkich lokalach publicznych a przeważnie w szynkach i kawiarniach drugo- i trzeciorzędnych, a także w niektórych owocarniach, automaty, które za wrzuceniem pewnej monety, mają dawać sposobność wygrania pewnej kwoty pieniężnej. Nie chodzi w tym wypadku o szanse wygrania, które rzecz jasna są korzystniejsze dla danego Towarzystwa i właściciela lokalu, który z tego przedsiębiorstwa osiąga stosunkowo bardzo wielkie korzyści, bo 30 proc. brutto obrotu, co przynosi mu dziennie kilkanaście a nawet kilkadziesiąt zł. dochodu. Ale chodzi tu o fakt bardzo zatrważający, jeśli się zważy, iż niektórzy właściciele tych knajp dopuszczają do tej szlachetnej gry małe dzieci i uczniów ze szkół powszechnych i średnich.

Takie zjawisko obserwować można stale w szynku Feldmanna przy ul. Kopernika 43 i w owocarni Rubina przy tej samej ulicy pod l. 41. W tych lokalach po opuszczeniu klas szkolnych gromadzą się dzieci w wielkich masach około wspomnianych automatów, rzucając tam z chęcią zysku 5-groszówki, zdobyte u rodziców na zeszyty i inne potrzeby szkolne. Przytem, gdy zabraknie im pieniędzy do gry, zdobywają je rozmaitymi środkami. Sam obserwowałem, jak dziecko sprzedało drugiemu chłopcykowi książeczkę powieściową, wartości kilku zł. za 30 groszy, a tych 30 groszy następnie wrzuciło do automatu.

Nie potrzebuję chyba wyluszczać, że winę w tym wypadku ponosi niesumienny właściciel danego lokalu, który nie tylko nie zabrania, lecz owszem zachęca te dzieci do udziału w grze.

Jest to rzeczą miarodajnych czynników a przede wszystkim policji, zabronić właścicielowi wpuszczania dzieci do swych lokali, w

których świadomie wychowują ich na przyszych graczy zawodowych.

Jan K.
robotnik.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w lipcu.

(hl) **WIELKI POŻAR W TUSTANOWI-CACH.** Onegdaj o godz. pół do dwunastej w nocy w magazynie artykułów technicznych w Tustanowicach, należącym do firmy „Premier“, powstał olbrzymi pożar, który z powodu szalejącego wiatru zagrażał sąsiednim budynkom. Na miejsce pożaru przybyła natychmiast straż pożarna tej firmy, która po kilkugodzinnej ciężkiej pracy, zdołała ogień zlokalizować. Pastwą szalejącego żywiołu padło całe pierwsze piętro magazynu, gdzie znajdowały się kosztowne artykuły techniczne wartości przeszło 2 milj. złotych. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić. Śledztwo w tej sprawie prowadzi wydział śledczy PP. w Borysławiu.

(hl) **POCZESTOWAŁ NARZECZONE MŁOTKIEM.** Michał Dumizański, mieszkaniec Wolanki (pow. Drohobycz) w „zawinionym“ stanie zadał swojej narzeczonej, Janinie Sliwińskiej, kilka uderzeń młotkiem w głowę, raniąc ją ciężko. „Miły“ narzeczonego, którego policja aresztowała, zeznał, że czynu dopuścił się na tle nieporozumień osobistych.

(hl) **USIŁOWANE MORDERSTWO NA TLE EROTYCZNEM.** Eugenja Kossakowa, licząca lat 27, została napadnięta na Tarnawce przez Władysława Grzegorzycza, pomocnika maszynowego. Grzegorzycz zadał swej ofierze kilka uderzeń siekierą w skroń, raniąc ją niebezpiecznie. W czasie przeprowadzonych dochodzeń zbrodniarz cynicznie zeznał, że usiłował zamordować Kossakową, gdyż nie chciała go obdarzyć wzajemną miłością. Aresztowanego oddano do dyspozycji władz sądowych.

Złoczów, w lipcu.

Z POBYTU WYSTAWY RUCHOMEJ.

W objeździe swoim po Małopolsce wschodniej Wystawa Ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego odwiedziła także nasz gród. Komitet miejscowy pod przewodnictwem pp. starosty dra Dorosza, oraz posła i burmistrza dra Z. Hoszyńskiego, współpracował przy propagandzie i organizacji wystawy, która została urządzona w sali „Strzeleca“, użyczonej przez Magistrat. — Udział firm i instytucji miejscowych był stosunkowo nieliczny, lecz ekspozyty stały na wysokim poziomie. Wyróżniały się szczególnie, wystawione przez Okręgowe Tow. Rolnicze, pełne barw i nadzwyczaj artystyczne kilimy, a nadewszystko przepiękne gobeliny, wytwarzane przez kursy kilimkarskie w Firlejówce. Z pomiędzy firm handlowych na pierwszym miejscu należy wymienić księ garnię W. Zukerkandla, istniejącą w Złoczowie od 1874 r., której przyznano dyplom uznania za wydawnictwo „Biblioteki Powszechnej“. Kursa haftu i kroju przy Kole Kobiet żydowskich wystawiły ładne okazy haftów, a gimnazjum państwowe im. Jana Sobieskiego bogaty zbiór barwnych projektów kilimów, wykonanych przez wychowawców pod kierownictwem prof. I. E. Blaschkiego. Na wystawie znalazły się także dwa wynalazki technika p. S. Kamińskiego, inwalidy wojennego, który wystawił model welocepedu wodnego oraz przyrząd do rowkowania kamieni młyńskich, oszczędzający znacznie robocizny, oraz wykonywujący robotę dokładnie. Wynalazca za ten ostatni przyrząd otrzymał list pochwalny.

Wystawę zwiedziło około 3000 osób, w czem przeszło 1200 młodzieży szkolnej i 800 podoficerów i szeregowych z 52 pp. W czasie Wystawy były wyświetlane w bezinteresowne udzielonym przez Sokoła kinie filmy propagandowe. W niedzielę 1. lipca wieczorem po rozdaniu odznaczeń, Wystawa Ruchoma została zamknięta.

Monety ku czci Schuberta.



Mennica austriacka wydała w tych dniach monety dwuszylingowe ku czci Franciszka Schuberta. Na przedniej stronie znajduje się wizerunek głowy Schuberta z profilu i rok puszczenia monety w obieg. Strona tylna zawiera w środku oznaczenie wartości monety. Dokoła znajdują się w kształcie wieńca herby nowych austriackich krajów związkowych. Twórca monety jest rzeźbiarz Edwin Griener z Wiednia.

Dziecko bez głowy powiła robotnica łódzka.

Niesamowity wypadek zanotowano w Łodzi. W nocy lekarz-ginekolog zawezwany został do robotnicy Stanisławy Sęk, która doświadczała bólów porodowych w 8-mym miesiącu ciąży. Jakież było zdumienie i przerażenie obecnych, gdy położnica powiła dziecko nieżywe, zupełnie pozbawione głowy.

Więść o tem lotem błyskawicy rozeszła się wśród mieszkańców całej dzielnicy, którzy nazajutrz rano zaczęli tłumnie napływać do mieszkania Stan. Sęk.

Wśród ciemnych mas utrzymuje się przekonanie, że jest to prognostyk jakiegoś nieszczęścia, które niebawem nawiedzi miasto.

30 zł. Lustro szlifowane

60x114 cm. Tylko w fabryce luster **M. BYK**, Lwów, ulica Ormiańska 1. 27, Telef. 52-57. 28985

Co przedzej?

Pewien lekarz angielski, M. Smithson doszedł do wniosku na podstawie przeprowadzonych przez siebie licznych obserwacji, iż ludzie czytają dwa razy szybciej, niż mówią. Całe szczęście!...

Sport.

PRZED NAJBLIŻSZA NIEDZIELA LIGOWA.

(m) Najbliższej niedzieli odbędą się następujące zawody ligowe:

Śląsk -- Wisła, TKS. — Turyści, Cracovia — Hasmona, Warta — Czarni, Polonja-Pogoń.

A więc Lwów zostaje osamotniony! Wszystkie bowiem trzy drużyny ligowe wyjeżdżają na ciężką walkę ligową, daleko poza Lwów.

Pogoń udaje się do Warszawy, by zmierzyć się z Polonią i czeka ją tam ciężka praca. Olearczycy jeszcze nie jest zupełnie zdrowi, a Hanke pozostaje również w domu z powodu dyskwalifikacji — tak że tyły Pogoni będą mocno osłabione.

Polonja nie spisała się nadzwyczajnie z Czarnymi, drużyna ta rozporządza jednak bogatym rezerwowem graczy — przeciw Pogoni mogą zatem grać Emchowiec, Tupalski, a nawet Loth IV. w napadzie i o niespo-

dziankach nietrudno. W każdym razie obydwie drużyny mają równe szanse — zwycięży zaś ta, która będzie celniej strzelać.

Czarni goszczą u Warty w Poznaniu. Wierząc dotychczasowym przesadom, powinniśmy napisać „remis lub zwycięstwo Czarnych”, bo Warcie nie udało się jeszcze Czarnych pokonać, czy pewnik ten powtórzy się i obecnie niewiadomo — w każdym razie Warta na swym rodzimym terenie, nie jest kaskiem, który się łatwo połyka. Zwycięstwo Czarnych leży jednak w granicach możliwości, o ile naturalnie lwowiakom nie braknie fantazji i wytrzymałości. W drużynie brakować będą zdyskwalifikowany Domiczek i chory Kosiński — zastąpią ich jednak Harasymowicz i Kopeć IV — tak że Czarni rozporządzać będą zupełnie silnym zespołem.

Hasmona gra z Cracovią. Białoniebiescy nie są obecnie w nadzwyczajnej formie, a bez Redlera w obronie nie mogą liczyć na zwycięstwo z Cracovią, chociaż ŁKS. także nie ludził się, że wygra z Wisłą, Śląsk dostanie w domu u siebie odpowiednie lanie od Wisły — TKS. zaś gości Turyistów — spotkanie bardzo ciekawe, przypuszczamy, że zwyciężą Turyści.

Warcie otwiera się pole do pójścia i zajęcia I-szego miejsca, Czarni przeskadzając jej w tem i zdobywając 2 punkty sami posuną się o wiele wyżej, bo na 5-te lub 6-te miejsce. Walka będzie zatem w Poznaniu zacięta.

Wisła i Cracovia liczą na pewne 2 punkty i ewentualne dogonienie Warty — Turyści w spotkaniu z TKS-em zechcą znowu zdystansować ŁKS.

Niedziela wieczór będzie tą chwilą, kiedy dowiemy się o wynikach, jeśli będą niespodzianki — horoskopy pójdą w kąć — a dziwolągi wyników pokierują, w odpowiedni sposób tabelą.

WSPANIAŁE MISTRZOSTWA LEKKO-ATLETYCZNE W ANGLJI.

(m) W lekkoatletycznych mistrzostwach Anglii wyniki były następujące: 100 y — Legg 9.9, 2) Kcernig; dysk — Faulus 44.81; 880 y — Loewe 1:56; młot — Britton 46.33; oszczep — Lay 65.80; 220 y — Wichmann 21:7; 4x100 m. — Eintracht 43.1; 4 mile — Beavers 19:41; w dal — de Boer 7.37; 110 m. płotki — Atkinson 14.7; 400 m. płotki — Burghley 54; 440 y — Loewe 50 sek.; 1 mila — Ellis 4:20.8; trójskok — Peeters 14.91; w wyż — Menard 190.5; kula — Duhour 14.45; tyczka — Keley 366.

NURMI POBITY.

W biegu na 1500 m. wygrał Lagerstrom 3:52.6 przed Borgiem 3:53.1 i Nurmim. Taylor przebiegł 400 m. przez płotki w 52 sek.

Program radjokonzertów.

SOBOTA, 14 LIPCA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 18'00; 19'00; 19'55; 22'00—22'30.

Od.: Francja a wojna światowa 17'00; Schorzenia niemowląt w porze letniej 17'25; Z Krak. 18'00; Rozm. 19'00; Francja a Polska 19'30; Jak powstała Marsyljanka 19'55;

K.: Muz. gram. 12'00; Muz. francuskiej 20'15; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 13'00; 15'00; 19'05; 20'00. Od.: Przegląd polityki zagr. 17'25; Dla dzieci 18'00; Rozm. 19'00; z Warsz. 19'30 i 19'55;

K.: Muz. gram. 12'00; z Warsz. 20'15; Muz. tan. 22'30.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 14'15; 20'00; 22'00. Od.: Gimn. por 7'00; Harcerski 19'00; Lekcja jęz. franc. 19'15; Dziennikarstwo 19'35; Nadpr. 22'20.

K.: Muz. gram. 13'00; Skrzypcowy 18'00; z Warszawy 20'15; Muzyka taneczna 22'40; Firmy Philippa 24'00.

KATOWICE. Kom.: 16'40; 22'00. Od.: Nadprogr. 17'00; 17'25; z Krak. 18'00;

Rozm. 19'00; Skrzynka poczt. 19'20; z Warsz. 19'30;

K.: Z Warsz. 20'15; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 13'00; 17'15; 20'00; 22'00.

Od.: Chwilka litew. 17'00; Rolniczy 17'30; z Krak. 18'00; Dla pań 19'00; Boy-Zeleński 19'25

K.: Muz. gram. 12'00; z Warsz. 20'15; Muz. tan. 22'30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Obecnie coraz częściej zarówno w prasie zagranicznej jak i w polskiej znaleźć można na opisy radjoodbiorników umieszczonych w walizkach. Redakcja Radjoamatora Polskiego zamieściła w ostatnim numerze (9) szczegółowy opis takiego odbiornika walizkowego. Zarówno nasza redakcja jak i Wydział Propagandy Polskiego Radja wysłała zainteresowanym bezpłatnie opis budowy takiego odbiornika za nadesłaniem znaczka pocztowego 25 gr. A więc kto się interesuje tą sprawą niech korzysta póki starczy zapas broszur.

Zapiski.

Z PRACOWNI LITERACKICH. Niebawem ukaże się nakładem „Biblioteki Domu Polskiego” w Warszawie tom nowel i szkiców lwowskiego poety-jubilata Adama Stodora-Cehaka pt.: „Na pierwszym deinku”. Nowele te osnute są na tle obrony Lwowa w 1918 r., w której autor brał czynny udział właśnie na odcinku pierwszym, Wulka.

Uratawany wybawca.



Szwedzki porucznik Lundborg (nasza rycina) jak wiadomo uratował Nobile'a, wylądowawszy na krze lodowej i zabrawszy go do swojego aparatu. Ale w czasie drugiego lotu aparat jego uległ uszkodzeniu i musiał sam osiąść na lodzie. Towarzysz jego, pomocnik Schyberg, dokonał śmiałego lotu i uratował Lundborga, zaopatrzony zarazem częścią rozbitków Nobile'a w żywność.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Telef. 46-93. Telef. 1-79.

Rok założenia 1910.

**DOM HANDLOWY I TECHNICZNY
„PILOT“**

SP. Z OGR. POR.

CENTRALA WE LWOWIE, ULICA BATOREGO 4.

Urządza zakłady przemysłowe, jak młyny, tartaki, ślusarnie, stolarnie, elektrownie, nowoczesne cegielnie, rzeźnie i t. p.

Dostarcza poszczególne maszyny, narzędzia i materiały dla każdej gałęzi przemysłu i rzemiosła.

Wykonuje pomiary siły wodnej, plany przepisowe, projekty i t. p.

Wysyła inżynierów - praktyków i monterów na prowincję.

Udziela fachowej porady, opartej na długoletnim doświadczeniu w kraju i zagranicą.

Przed zakupem jakiegokolwiek maszyny prosimy zająć od nas oferty.

Cenniki, oraz setki listów pochwalnych, na żądanie bezpłatnie.

Ceny konkurencyjne. 2619 Dogodne spłaty.

NERWOL

Chemik Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 29514

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischlas i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

Urząd Wojew. lwow. Wydz. Prezydjalny. L. Pr. 7664.1928.

We Lwowie, dnia 7. lipca 1928.

KONKURS.

Urząd Wojewódzki lwowski rozpisuje konkurs na posadę Komisarza ochrony lasów w VII, stopniu służbowym, z przydziałem służbowym do Urzędu Wojewódzkiego, w charakterze zastępcy Wojewódzkiego Inspektora ochrony lasów.

Kandydaci, ubiegający się o nadanie powyższej posady winni wnieść do końca lipca 1928 r. podania do urzędu Wojewódzkiego (Wydział Prezydjalny) we Lwowie.

Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dowód ukończenia wyższych studiów leśnych, dowód uregulowania stosunku do służby wojskowej, własnoręcznie napisany życiorys oraz dowód odbycia dłuższej praktyki zawodowej w administracji lasowej względnie przy urzędzeniu lasów lub w państwowej służbie ochrony lasów.

Posada nadana będzie prowizorycznie, a po roku zadowolającej służby prowizorycznej i po złożeniu egzaminu, według obowiązujących przepisów nastąpić może ustalenie w służbie państwowej.

Kandydaci pozostający w służbie państwowej winni wnieść podania w drodze służbowej.

Wojewoda: w z. Gronziewicz

Wicewojewoda.

2869

KTO PRAGNIE tanio i skutecznie na dziesiątki lat konserwować i utrwalać dachy, izolować mury itp. zwraca się o informację w sprawie niezrównanych

MATERJAŁÓW „ARCO“

do firmy „PEDETE“ we Lwowie, ul. Rutowskiego 1. Tel. 8-36. Zastępcy na prowincję poszukiwani. 2760

**ZIARNA-PASTA
niezrównane środki
przeciw
myszom i szczurom.**

Przez stacje rolnicze i fachowców, rolników, wypróbowane.

Na myszy polne specjalne opakowania po niskiej cenie. — Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, drogerjach, oraz organizacjach roln. „CERTAN“ i „ZELIO“, a w braku tamże zwrócić się do Zastępcy: **JÓZEF KARRACH**, Lwów, ul. Kościuszki 1. 18. 2477**30.000 zł.**

pożyczki za zabezpieczeniem hipotecznym poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowe. Listy do Administracji pod „Hipoteka“. 29032

PRZETARG.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót:

- 1) budowę domu oficerskiego na terenie koszarowym naprzeciw ogrodu miejskiego w Sandomierzu,
- 2) budowę domów: oficerskiego przy ul. Dworskiego i podoficerskiego przy zbiegu ulic Lipowej Górnej i 3-go Maja w Przemysłu,
- 3) instalację elektryczną w 2-ch domach podoficerskich w Częstochowie, 2836
- 4) instalację kanalizacyjno wodociągową w 2-ch domach podoficerskich w Częstochowie. Termin składania i otwarcia ofert dnia 20. lipca (piątek) 1928 r. o godz. 12-tej w południe.

Wadium w wysokości 3% oferowanej sumy w gotówce należy składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr. 1425, zaś w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 10 września 1927 r. do Kasy F. K. W.

Wszystkie roboty zostaną oddane za cenę stałą przez cały czas budowy, zaś wymienione w p. 1 i 2. za sumę ryczałtową. Plany, kosztorysy i warunki szczegółowe można otrzymać w kancelarii F. K. W. Warszawa Zolibórz, ul. Smlała 31.

**ZA DOBRE ŚWIADECTWO
DOBRY ZEGAREK
GUTERMAN, Sykstuska 14.****Posad poszukują**

RUTYNOWANA PIELĘGNIARKA Niemka, poszukuje posady do niemowlęcia od zaraz lub później. Listy dla „Pielęgniarki Niemki“ do Adm. Wieku. 29411

UCZEN mający cztery gimnazjalne po zdawce do Szkoły Ekonomicznej — Handlowej, poszukuje zajęcia od 15. b. m. Zgłoszenia: Iwanicki, ul. 3-go Maja 6. 29444

NAUCZYCIELKA szkoły powszechnej w Warszawie zamieni się na posadę we Lwowie. Zgłoszenia a grzeźności: „Orno“ Lwów — Gródecka 69. 29404

POSADE sekretarki, bibliotekarki, tłumaczki, korespondentki. — przyjmie osoba z uniwersyteckim wykształceniem, stenografką polską i niemiecką, — języki polski, niemiecki, francuski, angielski. Listy pod „Praca“ do Adm. Wieku. 29159

OSOBA intel. poszukuje zajęcia do karmienia dziecka i równocześnie zajmie się gospodarstwem domowym. Listy do Adm. Wieku pod „Inteligentna“ 29557:

STARSA nauczycielka wychowawczyni, poszukuje posady do starszych dzieci, także do gospodarstwa, towarzystwa lub do kasy. Listy pod „Izabela“ do Adm. Wieku. 29553

MATURZYSTKA seminaryjna, zna krój i szycie, poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia ulica Gródecka 99, I. piętro, — drzwi 18. 29524:

DAM 500 ZŁ. za wyrobienie stałej posady. Listy pod „Stala“ do Adm. Wieku. 29503

POSZUKUJE posadę pomocnika handlowego — w dziale papierowym lub jako inkasent. Listy pod „Papier“ do Adm. Wieku 29503:

BUFETOWIEC zdolny, uczelny i trzeźwy, poszukuje posady od zaraz; — Listy pod „Bufetowiec“ do Adm. Wieku. 29479

KRAWCZYNI szuka czyści prywatnie; dziennie 2 zł. Listy pod „Estera“ do Adm. Wieku. 29474:

100 DOL. dam za stałą rzdową posadę biurową. Listy pod „Dyskretna“ do Adm. 2865

NAUKA

SZENKLÓWNA, Piekarska 44. Kurs do kwalifikacji i matury od 16 lipca. — 1500 aprobowanych. Cichość 70 zł., 10 zł. wrisowa. 26954

NA WAKACYJNY kurs kroju i szycia przyjmują do 15. lipca po znizonych cenach. JOLANDA, ulica Staszica 8, II. p. 29307

STENOGRAFJI listownie: najdoskonalsze wyuczenie: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26 — (Również lektura). 2662

KADECI! Kursa przygotowania do egzaminów wstępnych — rozpoczynam 16. lipca: Zgłoszenia godz. 11—1 i 5—6, ul. Zdrowia 5 II. p., na lewo. 29126

ROZMAIŁE

POSZUKUJĘ koncepcji na sklep tytoniowy. Zgłoszenia: Sklep naftowy, Plac Unii Brzeskiej 5. 29255

AKUSZERKA przyjmie panie na czas słabości. — Józefa Nr. 3, parter — Deutschman. 28523

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie panie na czas słabości. Sobieskiego 39 — parter. 28323

AKUSZERKA przyjmie panie. Waiowa 27, parter na prawo, przez podwórze 28331

BEZINTERESOWNI! — Czytelniku „Wiek Nowy“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, adolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim byś może! Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, Skrytka pocztowa 571. Znaczący niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przysyłkę. 1782

AKUSZERKA SEKULA — przyjmie panie. Gródecka 49, I. p. 29325

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmie panie. Annyka Nr. 9, drzwi 2, parter — 29345

WAŻNE dla pań! Pierwszorzędna fryzjorka wiedeńska wykonuje ondulację i masaż twarzy. Kantortowa, Boimów 6, II. p. Manicure 50 gr. 29552:

DO UŁOKOWANIA — na pierwszej hipotecy we Lwowie 1,800 dolarów. — Zgłoszenia w kancelarii adwokata Grzesika we Lwowie, ul. Bourlarda 2; 29553

PRAKTYCZNA akuszerka, przyjmuje pań; dyskretna S. G. Leona Sapiehy 85; 29581

DZIECKO do darowania ładne 6 mies. Adres: Marja Bark, Powitno, pow. Amszana. 29409

Z 1,000 ZŁ. i współpracą, przystąpię do spółki lub dam jako kaucję za jakąkolwiek posadę. Listy pod „1,000“ do Adm. Wieku. 29521:

JARMARCZNYM, odpustowo wym. ulicznym sprzedawcom oddamy dobry artykuł do sprzedaży. „Kartouz“, Lwów, Gosiewskiego 4. 29531:

WYDZIERZAWIĘ koncepcję na plekarnię na prowincję. Adres: Blacharska Nr. 6, Młoczarnia Knoll, Lwów. 29496:

PRZYSTAPIĘ jako spółnik do solidnego interesu z gotówką 700 dol. i kredytem. Przyjmę również posadę kasjera lub inkasenta za kaucją. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Artysta“. 29483:

W BANKACH zastawionych zastawione kosztowności wykupuję; dopłacam najwyższą wartość; stare żęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher Kazimierzowska 5. 29562

ZGUBY

ZGUBIŁEM legitymację kolejową i książkę wojskową. Łaskawy znalazca zechce oddać ich W. Rosenbaumowi, Sygniówka. 29281

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Korda Iwan — Rozwadów. 29383

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P. K. U. Lwów oraz dokumenty osobiste na nazwisko Norbert LIND. 29259

JÓZEF KURYJ ur. 1897, unieważnia zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sanek. — 29556

UNIEWAŻNIAM niniejszym zgubioną legitymację kolejną na nazwisko Gustaw Mattero (Dyrekcja staniślawowska). 29528

12 LIPCA Jadą tramwajem z Dworca na Wały Hatmańskie, zgubiłam zegarek złoty z brązolotką. Łaskawy znalazca rzeczy oddać za wynagrodzeniem Katarzyna Żuryłowa, ul. Stroma 4, I. p. 29507:

Mażeństwa

STARSZY wdowiec, sympatyczny, rz. kat., techniczny urzędnik państwowy we Lwowie, poślubi bardzo intel., samotną, ładnie zbudowaną, niewiastę do lat 40, z większym posadgiem w gotówce lub nieruchomościach. Listy tylko do dokładnym adresem, do 18 lipca pod „Dyskretna zapewniona“ do Adm. Wieku. 29509:

Wolne posady

KILKU chłopów — do nauki ślusarskiej przyjmio się zaraz. Sykstuska Nr. 10. 28833

LAKIERNIKA samodzielniego powozowego poszukuje Fabryka Autobusów C. Cyrzik, Zamarszynów, Starka 23. 29469

POTRZEBNY służący — z trójkiem dorosłych dzieci, najchętniej emeryt. — płaca, mieszkanie, światło i opał. Zgłoszenia ul. Piekarska 17, parter. 29291

DO NAUKI ślusarstwa — zosłać przyjęty uczeń. — Firma Konopacki, Dworackiego 7. 29075

UCZNI przyjmie ślusarnia przy ul. Św. Piotra 21. — 28111

WYDZIAŁ POWIATOWY w Żółkwi poszukuje do robienia waułu drogowego maszynisty — ślusarza — posiadającego również egzamin na kierownika samochodowego. Wynagrodzenie wedle umowy; posiada do objęcia natychmiast. Podania z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem warunków należy wnieść do Wydziału powiatowego w Żółkwi. 2879

ŚLUSARNIA Piastów 18, przyjmie czeladzi i chłopców. 29331

TAPICER siodlarz poszukuje wany. Wiadomość: CYCLOCAR, Lwów, Romantowicza 9. Telefon 20-01. 2941

RUCHABKE — gospodynie samodzielna, na wyjazd zaraz, umiejąca dobrze gotować, czytać i uczyć ciw, tylko w starszym wieku. Bliska wiadomość ul. Św. Piotra 25, I. piętro u p. Solewskiej. 29391

GOSPODYNI — KUCHARKA, dobrze gotująca, rozumiejąca się na chowie drobin i gospodarstwo wiejskiem, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Zarząd dobr. Honiatyckie p. Czerkasy. 29287

BIUROWA pannę maszynistkę polską niemiecką do buchalterji i kasy — przyjmie Adolf Auerbach, Rynek 20, I. p., między godz. 3-5. 29296

HANDLOWIEC BRANZY OBUWIA (rol. rzymsko — kat.) potrzebny zaraz. — Oferty nieuwzględnione — zostaną bez odpowiedzi. Artur Müller, Kolemaja. 2841

RYSOWNIKA do szafldów przyjmie Emalieria w Lwowie, Listopada Nr. 97, tel. 82-33. 28847

POSZUKUJE panny do nauki manicure na dogodnych warunkach; mogą też być z prowincji. Kantorowa, Boimów 6, II. p. 29352

PAROBKA przyjmie Litografja Hogedus, ul. Św. Michała 4. 29541

PRACOWNIA HAFTU — Słoniawska 8, przyjmie zdolne szpachlarki, telegrafarki i filoclariki. 29549

INSTYTUT de Beauté ul. Łyczakowska 19, przyjmie praktykantkę do nauki fryzjerstwa damskiego. — 29551

KANDYDACI na SZOFERÓW

ZWIEDZAJCIE KURSY SAMOCHODOWE

inż. Aleksandra JUHREGO
Lwów, ulica Kopernika 54.

(obok remizy tramwajowej), a przekonacie się naocznie, że jest to największa i najlepsza szkoła szoferów w Małopolsce. Opłata ratami. Ulgi niezamownym. Wpisy codziennie. Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. — Sale wykładowe, warsztaty i garaże na miejscu. — Zwiedzać można cały dzień. **Początek nowego kursu dnia 17. lipca.** 29513

MŁODA posługaczkę poszukuje. Senatorska 6, III. p., drzwi 11. 29488

POSZUKUJE manikurzystki i odlatarkę od szarzu. Zakład fryzjerski — Sapijchy 25. 29487

FRYZJERKI — manikurzystki poszukuje zaraz: Kostynowicz, ulica Łoona Sapijchy 29. 29484

ZAKŁAD instalacyjny za zowu — wodociagowy — przyjmie chłopca do praktyki. Głęboka 4. 29481

POSZUKUJE się czeladnika szewskiego natychmiast Kotlarska 2, II. piętro. — Bilski. 29480

DOCHODZĄCA młoda potrzebna. Ulica Głowińskiego 1, 27, III. piętro — drzwi 14, na prawo. 29478

CZELADNIKA zdolnego — do robot mechanicznych, przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Wisniowieckich 3. 29515

POSZUKUJE manikurzystki za gazę tygodniową. König, Zamarynowska 83 29511

KUCHARZ (kucharka) — z dłuższą praktyką i doświadczeniem, chcący objąć prowadzenie kuchni na własny rachunek zechcą zgłosić się: Kasyjno Urzędnicze firmy Bracia Groedel, Skole. 29509

POSZUKIWANA pierwszorzędną siłą do szycia białej bielizny. Piekarska 6; 29501

PANNY do robienia fronzli, poszukuje pracownia batików, Sakramentok 4; 29492

Do wynajęcia od zaraz lokal frontowy, sklepowo-przem. o 2-ch ubikacjach z instalacją gazową i elektr. Wiadomość u dozorczy ul. św. Marka 1. 2. 2797

PANNY do praktyki fryzjerstwa damskiego i męskiego przyjmie. Ryżowicz Żółkiewska 75. 29490

CHEŁPCA do nauki — przyjmie pracownia obuwia Gródecka 197 w podwórzu. 29489

DO ZLECEN informacyjno-wywiadowczych poszukuje odpowiedniego panna. Zgłoszenia listownie Adm. distrakcja Wiek. „Stryj”. 29563

MANIKURZYSTKI przyjmie fryzjer, Piłsudskiego 16. 29563

FABRYKA kartonów Bajki 11, przyjmie kilka panien za dobrem wynagrodzeniem. 29565

CHEŁPAK z lepszego domu, zostanie przyjęty do składu futer w charakterze praktykanta. Zgłoszenia: Singer i Apisdorf, — Rutowskiego 21. 29381

POSZUKUJE się robotnika powyżej 18 lat. Zgłaszać się w Fabryce Żarówek od 9 do 1 ze świadectwami. 29561

POTRZEBNE natychmiast panienki umiędzy dobrze szyciarkami. Jachowicz 1, 17, II., na prawo. 29567

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi poleceniami, — potrzebna do dwóch osób od 2 do 5. Żółkiewska 58, — I. piętro. 29549

LOKALE

2 LOKALE przy Żułaskiego na agencję i skład papieru lub dział pokrowny, oddam za bezcen. — Zgłoszenia — „Księgarnia Popularna” Sapijchy 29. — 29494

POKÓJ wspólny dla pań wynajme. Wiadomość ul. Kopernika 48, parter, na prawo. 29497

W ZALESZCZYKACH — dam pomieszczenie z całym utrzymaniem: jednej osobie przez cały sezon w moim pensjonacie — za wynajęcie trzech pokoi i kuchni z komfortem we Lwowie; czynsz wedle umowy. Łaskawa lista proszę nadsyłać do Adm.: Wiek. pod „Zaleszczyki”. 29491

POSZUKUJE na rok pokoju nmeblowanego dla żony z dwójkiem dzieci, z prawem używania kuchni, w centrum. Listy pod „Doktor” do Administr. Wiek. 29485

Do wynajęcia od zaraz lokal frontowy, sklepowo-przem. o 2-ch ubikacjach z instalacją gazową i elektr. Wiadomość u dozorczy ul. św. Marka 1. 2. 2797

POKÓJ umeblowany, komfort, osobny wchód — do wynajęcia. Trandowa, ul. Roja 9, II. p. 29485

ZAMIENIE dwa pokoje, kuchnia, komfort, okolica Listopada na mniejsze — okolica Kościuszki, Kopernika; dopłać. Listy pod M. L. do Adm. Wiek. 29473

SPOKOJNY pokój, okolica Politechniki poszukiwany. Listy do Adm. pod „Cichy”. 29563

Kupno-Sprzedaz

DYWANY smyrneńskie, — strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych. WANK, pl. Marjański 5, I. piętro. 59

2 SYPIALNIE czczotowe, tanio do sprzedania. Wytwórnia mebli, Snopkowska 12. 29254

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT” Plac Halicki 3.

BERETY francuskie, darskie, męskie i dziecięce „SPORT” Plac Halicki 3;

WYKWINTNA bielizna — dla pań i dzieci „SPORT” Plac Halicki 3.

KAPIELOWE płaszcze, — trykoty, czepki, ręczniki, pantofle „SPORT” Plac Halicki 3.

PRZEPIEKNE szale bitykowane dla pań „SPORT” Plac Halicki 3. 29328

SPRZEDAM okazynie — różne pasy używane do garniturów młocarnianych Zgłoszenia: Lenobel, — Lwów, Kawiarnia Polonia 29327

OGÓRKI i **KAPUSTA** kiszona w beczkach — do sprzedania. — Restauracja Imperial. 29294

DOM o 2 ubikacjach — białych kryty, nieukończony, ogrodu 201 sążni, natychmiast do sprzedania. Dr. Gagatka, Zboiska. — 29341

OKAZJA! Różne maszyny do SZYCIA wysprzedają także na raty. Sklep Komisyjny, Piłsudskiego 11; 28509

KUPIE FORTEPIAN lub pianino prywatne, nawet gorsze. Podaj markę i cenę. Listy pod „Pensjonat” do Adm: Wiek. 29298

SPRZEDAM okazynie 4-osobowe auto w dobrym stanie. Wiadomość LUMEN, pl. Marjański 1, 4; 29577

UWAGA dla emerytowanych podoficerów! Kupię ubranie wojskowe podofic. (khaki) kangaru. — lecz w dobrym stanie, wzrost średni. Oferty składaj do Adm. Wiek. Nowego pod „Mundur podofic.” 29302

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdzieindziej, tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu WOJCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, telef. 40-32. 2734

OKAZYJNIE do sprzedania samochod ciężarowy 5-tonowy marki „Berna” na chodzie, nowo ogumiony w domrym stanie. — „Sal” S. A. we Lwowie, ul. 9-go Maja 15. Tel. 3-91 29594

AUTOBUS 80 osobowy — używany, tanio do oddania. Listy pod „Nr. 2888” do Adm: Wiek. 2891

PARCELE do sprzedania: Kamhski, Wólka Panieńska 1, 55, za rogatką Stryjską. 29420

DOZORCÓWKA — wraz z meblami do sprzedania: Wiadomość: Sodowa 1. — 29529

FORTEPIAN prawie nowy natychmiast za 1,700 zł. sprzedam. Potockiego Nr. 22, parter, Ehrenpreis od 8-5. 29527

KRÓLKI hawańskie, bobry oraz saniec flandryjski sprzedaje hodowla królików Brzechowice — willa „Irka”. 29526

FORTEPIAN czarny, krzyżowy, koncertowy. — „Streichera” sprzedam — lub wypożyczę. Kołosa — Sykstuska 10. 29376

NA RATE PARCELE budowlane. Wiadomość: Zarząd restauracji „Helena”, Lwów, ulica Św. Wojciecha. 29513

DOBRYMANY szczytowa, sprzedam. Lonartowicza 14 lewy parter, od 3-6. 29543

ROWER w dobrym stanie sprzedam. Kochanowskiego Nr. 3, dozorca. 29282

FORTEPIAN wiedeński — okazjulo sprzedam. Domaniawicz, Kochanowskiego 8, drzwi 67. 29474

SPRZEDAM kilka parcel w I. dzielnicy na dogodnych warunkach. Droga Wulecka 23, Jaramko. — 29391

KUPIE młodego Stachofixa ewentualnie Foxeteriora. Zgłoszenia Dr. Szaner, Potockiego 64, III. p. 29393

MAEZYNA do pisania „Underwood, mało używana, okazjulo sprzedam — Brathpiess, Bielowskiego Nr. 6, parter. 29459

SPRZEDAM parcelę na Wulce, 154 sążni obok Koszar. Wiadomość: Lenartowicza 7, Kozia. 29251

KAMENICA komfortowa, ogród, okolica Parku. — Kamienica 3 piętrowa — centrum, dochód miesięczny 1,050 zł.; wkład 9,000 dol. oraz kilka will, parcel, kamienio — sprzeda „Celeritas”, Jagiellońska Nr. 11. 29487

DOM murowany, przynosi czynszu 250 zł. mies., przy tem sad, ogród wartościowy za rogatką Kleparowską do sprzedania. Listy pod „Korzystno” do Adm.: Wiek. 29440

PIANINO krzyżowe czarne zagraniczne, sprzedam. Restauracja Kościów, ul. Gródecka 2 B. 29373

CEGLY 50,000 I-a gatunek po zniżonej cenie sprzedam natychmiast: — Jadwiga Zanerowa, Snopkowska 1. 29547

PLAC budowlany i polewa domu w Brodach na Placu Targowym — koło Elektryk w 320 dolarów sprzedam. Adresowa — Stanisław Zachowicz. — Bredy, ulica Kościuszkowska 12 za Zaankim. 28998

Szoferów zawodowych szkołą najlepiej rządową upoważnioną kursy samochodowe J. Haltlingera Lwów Kopernika 16. Całość 165.— ZŁ. NA RATY. Najlepsze nowoczesne urządzenia. Wpisy codziennie. Początek kursu 16. lipca. 2773

STOLARZ do robot oltarzowych poszukuje na stałe pracownia rzeźbiarska Władysława Mielniczka — Białskiego 19. 29409

ZŁOTA panna do szycia natychmiast potrzebna. — Śniadeckich 5, parter. — drzwi 3. 29339

POSZUKUJE ucznia z lepszego domu do praktyki jubilerskiej. Altendorf — ul. Szpitalna 60. 29491

POWAZNA instytucja bankowa poszukuje biegłego korespondenta polsko — niemiecko — francuskiego. Stencjafia pożądana. — Oferty pod M. B. Adm. Wiek. Nieuwzględnione — bez odpowiedzi. 29578

FROEBLANKA intel., żydówka, umiędzy powiera chowuoci lecz skromna — potrzebna natychmiast do 6-letniej dziewczynki. — Zgłoszenia: Sobaska 15, — drzwi 4. — 28879

POTRZEBNA modniarka, znajdzia natychmiast zaleca wo Fabryce Kapeluszy Oberwalder, Legionów Nr. 5. 29423

LĘPSZA dziewczyna z gotowaniem, która by wyrczyła pania domu, przyjmie zaraz. Mikolaj 1, — Cukiernia. 29346

FRYZJER damski potrzebuje zaraz. Bronisława Pürzl, Chorążczyz 9. — 29374

PIEKARNIA, Domsa 14, natychmiast przyjmie rozwoziela bialek i chleba. 29264

BIEGLEJ stenotypistki — na zastępstwo jedno miesięczne, poszukuje zaraz Adw. Tili, Piłsudskiego 4; 29284

DLA młodego solidnego małżeństwa względnie mąż czyżny, wspaniała egzystencja. — Współpracę w damskim salonie fryzjerskim przez szereg lat istniejącym i wysmienicie prosperującym. Oferty — pod „Solidność” do Nowej Reklamy, Batorogo 25. — 29573

PRAKTYKANTKE przyjmie zaraz Zakład fryzjerstwa damskiego Drucker, Rutowskiego 24. 29537

CHEŁPAK na posyłki — natychmiast poszukiwany. „Irma „Poland” Gródecka Nr. 54. 29533

UCZNI do nauki krawiectwa przyjmie Irma Ankiewicz, Lwów, Piekarska Nr. 16. 29531

POSZUKUJE mundantki na zastępstwo. Adwokat Hlavaty, Trzeciego Maja Nr. 5. 29319

DO 2-LETNIEGO chłopczyka na przedpołudniowo spaceru poszukuje się młodszej dziewczynki. — Zgłoszenia pod „Przedpołudnie” do Biuro ogłoszeń „Postep” Żybkowicza 5; 29533

PRAKTYKANTA przyjmie sklep korbenny, ulica Potockiego 82. 29520

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka od zaraz z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia: Batorogo 9, drzwi Nr. 4, między 3-4 godz. 29476

POSELUGACZKE z gotowaniem, praniem, poszukuje. Koscher, Rynek 19, II. p. 29473

BARDZO zdolną pannę do szycia przyjmie. Ulica Janowska 9. 29316

Zaręczyny w świecie literacko- arystokratycznym.



Jedyny syn znakomitego pisarza niemieckiego Gerharta Hauptmanna, Benvenuto Hauptmann, zaręczył się z księżniczką Elżbietą Schaumburg-Lippe. Dr. Hauptmann po ukończeniu studiów był zajęty jako attaché w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, ale porzucił tę służbę po kilku miesiącach. Ożeniony był z Angielką, z którą się rozwiódł. Księżniczka, z którą się obecnie zaręczył, pochodzi z panującego domu książęcego i liczy 20 lat.

Rycina nasza przedstawia od lewej strony ku prawej: panią Hauptmann, Gerharta Hauptmanna, księżniczkę Schaumburg-Lippe i Benvenuta Hauptmanna.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokój na biuro w śródmieściu — na pierwszym piętrze. — Zgłoszenia w Polskim Globie, ul. Jagiellońska 8, — popołudniu, między 4 a 6 godzi. 29304

FRONTOWY pokój intel., spokojnemu panu odnajmę. Wiadomość od 3-5 — Zamojskiego 1, drzwi 5 — 29151

2 POKOJE, kuchnia, komfortowe, śródmieście, spokojna ulica, za kilkuletnim czynszem z góry — lub innych warunkach — poszukuje zaraz względnie 1. września ewentualnie 1. października, bezdzietne małżeństwo. Listy do Adm. Wiek pod „Gotówka B.“ 29411

MAGAZYN suchy i prześwietny, pomieszczenia na 2-3,000 m. kw. w pobliżu toru kolejowego ewentualnie z bieżącą lub możliwością dobudowy kolejki do toru, poszukiwany. Wesołostok, Chorążczyzna 14. — 29401

1 LUB 2 POKOJE elegancko umeblowane, łazienka niekrapujące wejście, wynajmę solidnym. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Hace“ 29404

DWIE paniątki znajdują mieszkanie. Ul. Białarska 28, I. p. 29373

1 OKÓJ umeblowany frontowy od 13. lipca do wynajęcia. Połockiego 102 — II. piętro, na prawo. 29424

WYNAJME natychmiast pokój panom — wejście wprost z klatki schodowej Sapiehy 23, IV. piętro. — drzwi 4. 29423

MAŁŻEŃSTWO poszukuje stancji wprost od gospodarza za czynszem z góry Listy pod „Małżeństwo“ do Adm. Wiek. 29321

POSZUKUJEMY stajni na 2 pary koni w pobliżu fabryki „Branka“ Sp. Akc. Szptyckich 26. Zgłoszenia między 12-1. 29321

4 POKOJOWEGO mieszkania komfortowego, poszukuje w kamienicy przedwojennej w pobliżu linii tramwajowej 1 lub 8, za czynszem kilkuletnim. Listy pod „Z“ do Administr. Wiek. 29291

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią. Czynsz 2-letni z góry. 15 minut od tramwaju. Nowy Lwów za Żelazną Wodą, ul. Węgierska, Wygnaniec. 29339

LETNISKO klimatyczne! Pensjonat „Karpaty“. — Strzyżki — Topolnica. — Żądajcie bezpłatnych broszurek. 28398

POKÓJ umeblowany — komfortem, do wynajęcia. Wołyńska 9. 29554

UMEBLOWANY pokój — wynajmę panom. Dominikańska 4, I. piętro, drzwi Nr. 3. 29542

UMEBLOWANY pokój — wynajmę paniom. — Dr. Hahn, Koszelnika Nr. 3 — II. schody. 29548

ODSTAJE 2 pokoje umeblowane. Marka 4, partor. 29539

POKÓJ frontowy w centrum miasta zaraz do wynajęcia. Sobieskiego 10 — I. p., drzwi 2. 29549

DOM nowy, murowany — do wynajęcia o siedmiu ubikacjach, ze sklepem — który na-łaje się na wszystkie. Lewandówka, Trzeci Maja 24. 29518

POKÓJ umeblowany do wynajęcia zaraz. Ulica Chodkiewicza 9, III. p. — Wysznacka. 29511

POSZUKUJĘ jednego pokoju owent. z kuchnią lub z łazienką wprost od gospodarza. Czynsz z góry. Zgłoszenia pod „Natychemiast“ do biura „Nowa Reklama“ Batorego 23. — 29554

JEDNA stancję zamienię za pokój z kuchnią lub na takie samo w innej okolicy. Wiadomość ulica Sodowa 1. 29528

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego, z klatki schodowej. Listy pod „Lipiec“ do Adm. Wiek. 29522

WYNAJME pokój umeblowany, weranda, willa, las blisko, autobus magistracki co godzinę. Lwów 15, Sygniewka Wielka, Brandstädterówka, Lopińska. — 29519

LETNISKO Synowódzko wyżne, 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia w nowol willi Iwasikowa Stefana. 29499

POKÓJ umeblowany, można wstawić kuchonkę do wynajęcia. Torosy 2 C — I. p., w prawym korytarzu na lewo. 29546

Pod 14-tym w RYNKU w ŹRÓDLE POŃCZOCH, zostały ceny sensacyjnie niższe,

oto dowód:

Pończochy jedw. „Bemberg“ gwar. trwałe zł.	5*50
Pończochy Flor ze szwem cieniuchne . . .	2*50
Pończochy Fildecosse zagr.	3*30
Pończochy franc. flor. od 3*85 do	4*40
Pończochy męskie w desenie od	2*80

oraz Rękawiczki, Skarpetki, Bielizna damska, Swetery i t. p., prawie za bezcen! 2777

MOTORY-ROPNE, Diesle, gazowe, benzynowe, elektryczne, Tokarki, Wiertarki, Stragarki, Gątry, Piły taśmowe, Pompy, Sikawki, Windy, Wielokrążki, Sztance, Torfiarki, Centralne ogrzewania, Wagi, Pasy, Gurty, Transmisje, Łożyiska kulkowe, poleca na dogodnie spłaty 868

„PILOT“

Rok zał. 1910. Lwów, ul. Batorego 4. Tel. 1-79.

MORTIN

TEPI:
KARALUCHY
PRUSAKI



**MUCHY
PLUSKWY
PCHŁY
i.t.p.**
MORTIN JEST ABSOLUTNIE
NIESZKODLIWY DLA LUDZI I
ZWIERZĄT DOMOWYCH
DO NABYCIA w APTEKACH, SKŁADACH
APTECZNYCH I SKŁADACH FARB. ✱

Przetarg.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót przy budowie domu oficerskiego we Lwowie przy ulicy Jabłonowskich.

Termin składania i otwarcia ofert dnia 28 lipca (poniedziałek) 1928 r. o godz. 12-tej w południe. Wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy w gotówce należy składać w Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr. 1425, zaś w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10 września 1927 r. do Kasy F. K. W. 2835

Roboty zostaną oddane za sumę ryczałtową stałą przez cały czas budowy. Plany, kosztorysy i warunki szczegółowe można otrzymać w kancelarii F. K. W. w Warszawie, Żolibórz, ul. Śmiała 31.

Hallo! Telefon Nr. 26-90
zamawiać **AUTO-DOROŻKI**
można — za opłatą niższą od taksometru!!
w firmie „LUMEN“ Lwów, pl. Marjański 1. 4.
Tamże można zamawiać także samochody na śluby, wycieczki i t. p. za osobną umową. 2857



ELEGANCKI MĘCZYŻNA NOSI TYLKO POŁSZTYWNE KOŁNIERZYKI „ETERNA“

Eterna jest elegancki, wygodny i praktyczny. Do nabycia we wszystkich lepszych sklepach mody męskiej! — W przeciwnym razie proszę zażądać wykazu sprzedawców od 2555

— pana Ignacego Dickera we Lwowie, Rutowskiego 7, Tel. 21-63 —
Wyłącznie fabrykanci: Brüder Hönlgsberg, Wiedeń.